

Policzone co do grosza
Felieton Jacka Majchrowskiego

W teatrze jak u siebie w domu
Rozmowa z Anką Graczyk i Darkiem Starczewskim

KRAKÓW.PL

Nr 21 (190), 21 grudnia 2016

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Świątecznie
w Krakowie

TAURON

ARENA KRAKÓW

Data	Nazwa imprezy
14.01	meetYT5
21.01	Green Day
22.01	Świąteczna Atmosfera - Golec uOrkiestra
27.01	Betlejem w Krakowie
04.02	Karnawałowa Moc Disco Polo
06.02	Ennio Morricone
08.02	Lara Fabian
24.02	Lindsey Stirling
25.02	Musical "Karol"
11.03	Polska Noc Kabaretowa
03.04	Tini - Got me started tour
29.04	Superheroes in Concert
27.05	Bruno Mars
30.05	Hans Zimmer
02.06	Aerosmith - Aero - Vedercci Baby!
15,17.06	Impact Festival- Linkin Park, System Of A Down
25.08- 03.09	CEV Mistrzostwa Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn

WYDARZENIA 2017

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:
www.tauronarenakrakow.pl



6. Nie trzeba wyjeżdżać z Krakowa, aby poczuć wyjątkową atmosferę świąt i sylwestra. Na mieszkańców i gości naszego miasta czeka bowiem mnóstwo świątecznych atrakcji.



13. Za nami wielkie piłkarskie święto – losowanie grup finałowych Młodzieżowych Mistrzostw Euro U21 2017. W Centrum Kongresowym ICE Polacy poznali grupowych rywali, z którymi przyjdzie im się zmierzyć w drodze do wielkiego finału – 30 czerwca 2017 r. na stadionie Cracovii. To Słowacy, obrońcy mistrzowskiego tytułu Szwedzi i Anglicy.

4. Policzone co do grosza

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

ŚWIĘTA I SYLWESTER

6. Świątecznie w Krakowie

Gdzie się bawić w sylwestra?

MIASTO

9. W Krakowie sezon trwa przez cały rok

Rozmowa z wiceprezydentem Andrzejem Kuligiem

10. Krótko i na temat

11. W obiektywie

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Rodziny z kartą 3+

Podsumowanie kolejnej edycji projektu

13. Polacy poznali grupowych rywali

W grupie ze Słowakami, Szwedami i Anglikami

14. Wokół krakowskiej szopki... we Frankfurcie!

Warsztaty szopkarskie dla mieszkańców Frankfurtu

KULTURA

15. W teatrze jak u siebie w domu

Rozmowa z Anką Graczyk i Darkiem Starczewskim z teatru „sztuka na wynos”

16. Z krakowską Arią przez świat

Opera bez granic

17. Arena wielkich wydarzeń i niezapomnianych emocji

TAURON Arena Kraków podsumowuje rok

DLA SENIORÓW

18. Seniorzy czują bluesa

O Radzie Krakowskich Seniorów

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Okiem Przewodniczącego

Idą święta i nowy, nieznanym rok 2017

20. Wygrali niewidomi piłkarze

Mecz charytatywny RMK vs PZPN

21. O budżecie z radnymi

Jak kluby radnych widzą budżet Krakowa na 2017 r.

22. In vitro w Krakowie

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

23. Głos Dzielnic

HISTORIA

24. Inne spojrzenie na krakowskie święta

Gdzie w Krakowie był targ rybny?

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Mokrzycka
Współpracownicy: Jan Machowicz, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Julia Żyłina-Chudzik, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewick, Joanna Dubiel, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Bogusław Świerzowski. Okładka: Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

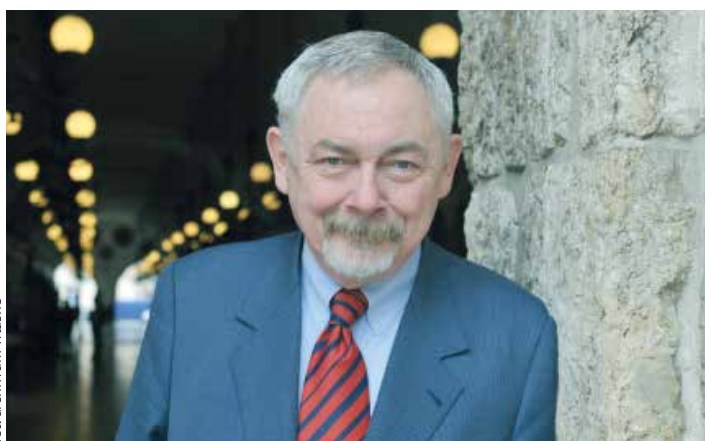
Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 27a, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomusza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuski 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 18 stycznia.

Policzone co do grosza

Niemal dokładnie rok temu przedstawiałem Państwu szczegółowe informacje o planowanych wydatkach, które Miasto poniesie w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży. Dziś mamy już w rękach szczegółowe wyliczenia, więc mogę przedstawić Państwu rzetelne sprawozdanie.



fot. archiwum własne

Jak wyjaśniałem już wcześniej, Miasto finansowało jedynie te zadania, które zgodnie z prawem należą do obowiązków gminy i dzięki którym może ona normalnie funkcjonować zarówno na co dzień, jak i podczas tak olbrzymich wydarzeń.

Na co wydaliśmy?

Utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta w czasie ŚDM kosztowało 10,5 mln zł. Wojewoda na ten cel przekazał nam niecałe 8,5 mln zł, co oznacza, że Miasto dopłaciło ze swojego budżetu niewiele ponad 2 mln zł. Zmiany w organizacji ruchu i organizacja dodatkowych parkingów kosztowały 5 mln 320 tys. zł, z czego otrzymaliśmy ponad 3,5 mln zł, z budżetu Miasta dołożyliśmy zatem niecałe 1,8 mln zł. Wzmocnienie komunikacji miejskiej pochłonęło prawie 4,5 mln zł. Otrzymaliśmy na ten cel 3,1 mln zł, więc dopłaciliśmy tylko 1,4 mln. Wynajem i utrzymanie toalet to koszt 2,6 mln zł. Na ten cel otrzymaliśmy ponad 2 mln, z budżetu Miasta wydaliśmy zatem 600 tys. zł. Koszt oznaczenia ruchu pieszego i dekoracji miasta wyniósł 1 mln 460 tys. zł i podzieliliśmy go po równo z Urzędem Marszałkowskim, a więc na ten cel wydaliśmy 730 tys. zł. Zwiększone koszty działania Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej wyliczono na 1 mln zł i taką kwotę w całości wojewoda nam zwrócił. Dodatkowe patrole strażników miejskich zabezpieczających wydarzenia ŚDM kosztowały 129 tys. zł. Budżet państwa wydał 103 tys. zł, a Miasto dopłaciło 26 tys. zł.

Miasto zapłaciło za przygotowanie ładowiska na parkingu przy stadionie Wisły, opracowanie, druk i dystrybucję map dla pielgrzymów, obsługę informacyjną pielgrzymów, realizację koncertów w ramach Festiwalu Młodych na Rynku Głównym oraz rozszerzenie działalności Całodobowego Telefonu Informacji Medycznej – w sumie 1 mln 650 tys. zł.

Podsumowując – tym razem, już co do grosza, bez zaokrągleń – wszystkie wymienione powyżej zadania kosztowały 27 mln 286 tys. 355 zł i 93 gr. Otrzymaliśmy na ich realizację ze środków zewnętrznych 19 mln 30 tys. 704 zł 98 gr, co oznacza, że wkład własny z budżetu Miasta wyniósł 8 mln 255 tys. 650 zł 95 gr. Od tej kwoty musimy jeszcze odjąć wpływy z biletów KMK. Ze sprzedaży biletów

okazjonalnych i po rozliczeniach z Komitetem Organizacyjnym ŚDM do miejskiej kasy wpłynęły 3 mln 162 tys. 148 zł 76 gr. Oznacza to, że Kraków za zadania związane z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania miasta w okresie ŚDM zapłacił 5 mln 93 tys. 502 zł i 19 gr.

Na remonty i radiowozy

To jednak jeszcze nie koniec rozliczeń finansowych, ponieważ Miasto otrzymało dodatkowo 1 mln 100 tys. zł na zakup radiowozów i środków łączności dla straży miejskiej oraz 7 mln 814 tys. zł w ramach subwencji oświatowej, co pokrywa koszt zakwaterowanie pielgrzymów w budynkach szkół w Krakowie oraz wykonane przed ŚDM remonty tych placówek.

Przy tej okazji warto jeszcze wyjaśnić kwestie związane z rozliczeniem za użytkowanie budynków szkół w czasie ŚDM. Zgodnie z umowami podpisanymi przez Komitet Organizacyjny z Miastem, gmina przekazywała nieodpłatnie budynki pielgrzymom, a komitet organizacyjny zobowiązywał się do pokrycia wszelkich związanych z użytkowaniem kosztów – opłat za media, wywóz śmieci i pracę obsługi w 182 budynkach szkolnych. Jednocześnie przyjęta przez Sejm specustawa dopuszczała możliwość pokrycia tych kosztów nie przez stronę kościelną, tylko z budżetu państwa, co z punktu widzenia Miasta nie ma żadnego znaczenia. Szkoły podliczyły koszt noclegów pielgrzymów na 1 mln 200 tys. zł. Po sprawdzeniu rachunków i faktur przez Urząd Wojewódzki Ministerstwo Edukacji przekazało nam 1 mln 113 tys. Pozostałe 78 tys. zł zapłaci Archidiecezja Krakowska.

Mam nadzieję, że nie zanudziłem Państwa tą wylizką, ale jak wspominałem, jest ona ważna dla przejrzystości finansów, które jeszcze kilka miesięcy temu wzbudzały gorące emocje przede wszystkim na forach internetowych. Jak widać, nie zapłaciliśmy setek milionów złotych, a Miasto nie zbankrutowało.

Czy się opłacało?

Światowe Dni Młodzieży to przede wszystkim zastrzyk gotówki dla gospodarki miasta. Według wstępnych szacunków uczestnicy ŚDM zostawili w Krakowie ok. 500 mln zł. Kolejne ok. 145 mln zł wydali na rzecz krakowskich podmiotów przed przyjazdem do miasta.

Nie można nie docenić też promocji miasta w czasie ŚDM. Szacuje się, że liczba relacji przygotowanych przez polskie media jest odpowiednikiem reklam o wartości 67 mln zł. Ale to nic, gdy popatrzymy na media zagraniczne. Tak częsta obecność Krakowa w światowych mediach kosztowałaby nas 550 mln zł!

Myślę, że bilans ŚDM wychodzi dla Krakowa na plus. Z jednej strony udowodniliśmy przede wszystkim sobie samym, że jesteśmy w stanie perfekcyjnie przygotować miasto na tak gigantyczne wydarzenie. Z drugiej – mamy do czynienia z policzalnym zyskiem krakowskich przedsiębiorców. Każdy sam musi więc sobie odpowiedzieć na pytanie, czy warto się starać o organizowanie przez nasze miasto wydarzeń o światowym znaczeniu.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa



Świątecznie w Krakowie



Nie trzeba wyjeżdżać z Krakowa, aby poczuć wyjątkową atmosferę świąt i sylwestra. Na mieszkańców i gości naszego miasta czeka bowiem mnóstwo świątecznych atrakcji.

Małgorzata Stuch

Czy wiedzą państwo, że według CNN Targi Bożonarodzeniowe w Krakowie to jedno z dziesięciu najlepszych tego typu wydarzeń na świecie? Krakowskie targi jako jedyne w Polsce znalazły się w tym międzynarodowym rankingu. CNN docenił je za ręcznie malowane bombki choinkowe, prażone orzechy i gotowane cukierki. Zakupy na targowych stoiskach uznano za tańsze i przyjemniejsze od tych w zatłoczonych centrach handlowych. Choć targi na Rynku Głównym



foto: Bogusław Świerkowski

nym trwają już od 25 listopada, wciąż przed nami najważniejsze ich wydarzenia. W Wigilię, zaraz po południowym hejnale z wieży Mariackiej, przy pomniku Adama Mickiewicza odbędzie się pokaz „Dziadów Polskich”, 26 grudnia od godz. 14.00 będzie można uczestniczyć we wspólnym kolędowaniu. I chociaż targi oficjalnie zakończą się właśnie w drugi dzień świąt, część stoisk będzie oferować swoje produkty aż do 8 stycznia 2017 r.

Szopki i muzyka

W okresie bożonarodzeniowym nie zapominajmy o tradycyjnych szopkach i świątecznej muzyce. W Pałacu Krzysztofory czynna jest ekspozycja dzieł biorących udział w 74. Konkursie Szopek Krakowskich. W tym roku po raz pierwszy część wystawy została przygotowana dla osób niewidomych (są m.in. dotykowe makiety, słuchowisko, podpisy i plansze w alfabecie Braille'a). Drugiego dnia świąt o godz. 16.00 wystawione zostaną jasełka w wykonaniu jednej z najbardziej znanych rodzin szopkarskich – Malików ze Zwierzyńca.

W kilku miejscach można też posłuchać świątecznej muzyki. Codziennie o godz. 17.00 przy ul. Sławkowskiej 14 w Royal Chamber Orchestra Hall odbywają się koncerty z cyklu Krakow Christmas Music Concert with Wine w wykonaniu Royal Chamber Orchestra. W programie znalazły się melodie świąteczne i muzyka klasyczna. Koncerty będą się odbywać do 7 stycznia. Cena biletu to 65 zł, w koszt wliczony jest kieliszek wina.

Miejski sylwester

W tym roku miejski sylwester w Krakowie będzie bardzo różnił się od imprez, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Nie spodziewajmy się spektakularnego show, transmitowanego przez telewizję. – To, co było do tej pory, już się mieszkańcom znudziło, stąd pomysł na nową formułę – przekonuje Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa.

Sylwester odbędzie się w trzech miejscach. W każdym z nich zaplanowana jest zabawa w formie potańcówki, jednak w różnych muzycznych klimatach. – Tegoroczne powitanie Nowego Roku w Krakowie będzie przypominało... prywatki. Trzy sceny staną w trzech różnych dzielnicach. Dzięki temu wydarzenie będzie jeszcze bliżej mieszkańców. Wystuchaliśmy też głosów krakowian i w trosce o ich psy, koty i inne zwierzęta zrezygnowaliśmy z pokazu pirotechnicznego. Jestem pewny, że nowa formuła, oparta o krakowskie prywatki w trzech krakowskich dzielnicach, przypadnie do gustu mieszkańcom – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

Scena główna stanie na Rynku Głównym, na wprost wylotu ul. Szewskiej, na tle pięknie iluminowanych Sukiennic. Na tej scenie wystąpi XXANAXX – duet z Warszawy, który tworzą wokalistka Klaudia Szafranska i producent Michal Wu. To formacja znana z elektryzujących koncertów, która stawia w swoich kompozycjach na nietypowe mariaże – elektroniczne bity wzbogacone są fragmentami nagrań instrumentów akustycznych, a przede wszystkim ciepłą barwą głosu wokalistki. Na scenie głównej zobaczymy także doskonale znaną publiczności Charlie, której selekcji płyt winylowych często można posłuchać w klubach Krakowa, Warszawy, Berlina i Paryża. Impreza na Rynku Głównym wystartuje nieco później niż zwykle, bo dopiero o godz. 22.30.

W Podgórzu, w namiocie na Rynku Podgórskim, Waldemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki, wspólnie z Michałem Wasilewskim znanym jako DJ Vasil, stoczą „bitwę na utwory”, prezentując szeroko pojętą muzykę taneczno-rozrywkową. Przedstawią różnych artystów, rozmaite style muzyczne oraz gatunki, a przede wszystkim znane i lubiane przeboje ostatnich pięćdziesięciu lat. – To będzie bitwa międzypokoleniowa, czyli pojedynek między muzyką starszą, reprezentowaną przeze mnie, a muzyką nowszą, którą przedstawi DJ Vasil – mówi Waldemar Domański.

DJ Vasil w branży muzycznej działa od 16 lat. Kiedyś był związany z elektroniczną sceną klubową Krakowa, od ponad dekady jest specjalistą w obsłudze imprez o zróżnicowanym charakterze muzycznym. Zagra utwory, które były przebojami po roku 2000. Domański prezentuje z kolei muzykę modną w latach 70. i 80., m.in. piosenki Abby, Boney M. czy Krzysztofa Krawczyka. – Tak w ogóle chciałbym, aby ten sylwester miał trochę charakter koncertu życzeń. Może usłyszemy muzyczne życzenia w stylu tych z piosenki Wojciecha Młynarskiego? Czyli dla sympatycznej pani Krysi od pana Waldka spod choinki – mówi Domański. Muzyczne dedykacje krakowian będą odczytywane w trakcie całej imprezy. Zresztą, będzie można nie tylko dedykować piosenki bliskim, ale także wybrać dla siebie ulubione utwory i stworzyć swoistą listę sylwestrowych przebojów. Swoje muzyczne propozycje można zgłaszać po wejściu na stronę: www.sylwesterpodgorze2016.pl.

Sylwestrowe atrakcje pojawią się także od raz pierwszy od wielu lat w Nowej Hucie. W tej dzielnicy przygotowania do przywitania Nowego Roku rozpoczną się już o godz. 21.00 na scenie przy Teatrze Ludowym. Wystąpią DJ, wodzirej i zespół ViniBand specjalizujący się w coverach, który zabierze publiczność w podróż w świat największych przebojów minionych dekad w nowych, swingowych aranżacjach. Będzie nostalgicznie.

Tradycyjnie wstęp na wszystkie wydarzenia sylwestra w Krakowie jest darmowy. To, że nie będzie pokazu pirotechnicznego, z pewnością docenią właściciele zwierząt domowych, ponieważ tegoroczna impreza zorganizowana jest w myśl zasady Animal Friendly

(przyjazne dla zwierząt). Organizatorzy, Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe, zapowiadają w zamian inne niespodzianki. Na pewno nie zabraknie wspólnego odliczania do północy. Koszt tych trzech sylwestrowych imprez nie powinien przekroczyć 500 tys. zł. Dokładny harmonogram sylwestra w Krakowie można znaleźć na stronie: www.sylwester.krakow.pl.

Imprezy sylwestrowe

Na ostatni dzień tego roku został także zaplanowany niecodzienny sylwester na kopcu Kraka z kabaretem Loch Camelot. Nowy Rok witany będzie jednak nie w nocy, ale w biały dzień o godz. 12.55, kiedy Ziemia zakończy swój tegoroczny obrót wokół Słońca.

Specjalny repertuar na wieczór sylwestrowy przygotowały także krakowskie teatry. W Teatrze im. J. Słowackiego w planach jest komedia Woody'ego Allena „Zagraj to jeszcze raz, Sam” i koncert w wykonaniu zespołu Kurtyna Siemiradzkiego. Początek o godz. 20.00, cena biletów od 200 zł. Obowiązuje rezerwacja telefoniczna. Narodowy Stary Teatr zaprasza na premierę sztuki „Triumf woli” o godz. 19.15. Ceny biletów: normalny 70 zł, ulgowy 55 zł. Koncert sylwestrowy organizuje też filharmonia – wystąpi Orkiestra Filharmonii Krakowskiej. Początek koncertu o godz. 18.00, ceny biletów: 160 zł i 180 zł.

Aktywnie na koniec roku

Sylwestra można także spędzić na sportowo – 31 grudnia o godz. 12.00 rozpocznie się 13. Krakowski Bieg Sylwestrowy. Co najmniej z dwóch powodów 13. edycja Krakowskiego Biegu Sylwestrowego będzie inna od

tuzina poprzednich. Start i metę tej niezwykłej pod każdym względem imprezy wyznaczono tym razem na Małym Rynku, a cały dochód organizatorzy: Gmina Miejska Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i Krakowski Klub Biegacza Dystans postanowili przekazać na rzecz Fundacji Schola Cordis Wspierania Kardiochirurgii Dziecięcej.

Uczestnicy mają do wyboru „Smoczą Piątkę”, czyli trasę o długości 5 km, oraz „Radosną Dziesiątkę” (10 km). Aby wystartować w tej drugiej konkurencji, trzeba mieć ukończone 18 lat, pierwsza jest natomiast ogólnodostępna.

Do 23 grudnia przyjmowane są zapisy online, ale będzie się można jeszcze zgłaszać 30 i 31 grudnia w Biurze Zawodów (Szkoła Podstawowa nr 1, przy ul. św. Marka 34), pod warunkiem, że do tego czasu nie zostanie wyczerpany limit uczestników – 2500 biegaczy łącznie dla „Piątki” i „Dziesiątki”.

Krakowski Bieg Sylwestrowy znakomicie łączy elementy sportowej rywalizacji i atrakcyjnej zabawy. Zdecydowana większość uczestników przygotowuje na tę okazję fantazyjne, kolorowe stroje, wielu zgłasza się do konkursu na przebranie, w którym nagrody są zdecydowanie wyższe od tych za samo bieganie.

Aby zostać sklasyfikowanym i otrzymać pamiątkowy medal, trzeba pojawić się na mecie – bez względu na pokonywany dystans – nie później niż po 90 minutach. Przewidziano również ciepły posiłek dla każdego biegacza.

Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć na stronie: www.zis.krakow.pl w zakładce 13. Krakowski Bieg Sylwestrowy.

*współpraca: Jerzy Sasorski



W Krakowskim Biegu Sylwestrowym premiowane są oryginalne stroje biegaczy



fot. Bogusław Świerowski

W tym roku przyjęliśmy w Krakowie rekordową liczbę turystów. Czy jednak bez Świąt Młodych Kraków po raz kolejny pobił rekord?

Andrzej Kulig: Rzeczywiście, Świąt Młodych znacząco wpłynęły na tę liczbę, ale i bez nich – szacując, że w wydarzeniu tym wzięło udział ok. 1,5 mln pielgrzymów – też przekroczylibyśmy granicę 10 mln. Warto podkreślić, że mamy do czynienia ze stałą tendencją wzrostową, jeśli chodzi o liczbę turystów, którzy przybywają do Krakowa.

Ale ŚDM to nie tylko liczby...

AK: Badania ruchu turystycznego przeprowadzone w związku ze Świątami Młodych pokazują, że młodzi ludzie wyjeżdżali pod dużym wrażeniem Krakowa. W pięciopunktowej skali ocenili Kraków na sporo ponad 4,5! Najwyższe noty uzyskali sami krakowianie, co zresztą coraz częściej się zdarza przy ocenie ruchu turystycznego w naszym mieście – pielgrzymi docenili naszą życzliwość, gościnność, otwartość.

Warto jeszcze dodać, że 94 proc. badanych zadeklarowało, że będą polecać Kraków jako miejsce, które warto odwiedzić, a ponad 70 proc. chce tu jeszcze wrócić. Dzięki ŚDM zyskaliśmy potężną grupę autentycznych ambasadorów Krakowa, którzy ocenili nasze miasto wyłącznie na podstawie własnych przeżyć i doświadczeń.

Czy zatem Kraków będzie intensywniej promował turystykę religijną?

AK: Bez wątpliwości turystyka religijna to zjawisko, które już od dłuższego czasu jest przedmiotem naszego zainteresowania. W przyszłym roku chcemy przeprowadzić dużą kampanię promocyjną wśród pielgrzymów w Lourdes – w związku z uruchomieniem połączenia lotniczego między naszymi miastami – licząc na dotarcie także do tej grupy turystów. Wykorzystujemy to, że Kraków jest rozpoznawalny, a turyści są zaintrygowani naszym miastem. Nie ukrywam, że ważny jest też jeszcze jeden aspekt, który działa na naszą korzyść – bezpieczeństwo. Podczas gdy w Europie, w różnych miejscach mieliśmy do czynienia z aktami agresji, w Krakowie, podczas największej imprezy religijnej w tej części świata, było spokojnie i bezpiecznie. To bardzo duży atut naszej oferty.

12,5 mln gości – czy to jednak nie za dużo? Niektórzy krakowianie twierdzą, że Kraków ma swoją „pojemność”, i podają przykład Barcelony, w której mieszkańcy protestują przeciw turystom...

AK: Na pewno nie grozi nam los Wenecji. Kraków to miasto, które żyje, a liczba jego mieszkańców stale rośnie. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że źródłem dochodów 20 proc. dorosłych mieszkańców miasta jest branża turystyczna, i o tym nie można zapominać. Możemy rozważać różne koncepcje dotyczące ograniczenia ruchu turystycznego, ale musimy pamiętać o tej dużej grupie ludzi, którzy przecież z czegoś

W Krakowie sezon trwa przez cały rok

O liczbie turystów w Krakowie, Świąt Młodych i turystyce religijnej z Andrzejem Kuligiem, Zastępcą Prezydenta Miasta Krakowa Polityki Społecznej, Kultury i Promocji Miasta rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

muszą żyć. Nie uważam więc, żeby takie rozważania miały sens, ale zgodzę się, że 12,5 mln to naprawdę dużo. W grupie tej dominują turyści krótkoterminowi, którzy przyjeżdżają do Krakowa na jeden–dwa dni. Niewiele jest osób, które wybierają nasze miasto na dłuższy pobyt. Z tego powodu cały czas musimy dbać o uzupełnianie miejskiej oferty, by była jak najbogatsza i przyciągała nowych zwiedzających. Nie można przecież oczekiwać, że turystom wystarczy Stare Miasto.

Co zatem prócz Starego Miasta i Kazimierza powinno się znaleźć w ofercie?

AK: Myślę, że warto obserwować samych zwiedzających. Moda na Kazimierz to wynik zainteresowania samych turystów, którzy spontanicznie odkrywali tę dzielnicę. Teraz trzeba pójść tropem tych, którzy dzisiaj przekraczają Wisłę i zaczynają odkrywać Podgórze. Mamy tam MOCAK, Cricotekę, Muzeum Schindlera, pojawi się Teatr KTO – miejsca, które na pewno przyciągają turystów.

Drugim obszarem „do odkrycia” jest „stara” Nowa Huta z unikalnym układem architektonicznym i cennymi zabytkami średniowiecza, jak choćby klasztor w Mogile czy kościół św. Bartłomieja. Na razie turyści trafiają tam przypadkowo, dlatego należy zacząć energiczne działania. Pierwsze kroki zostały poczynione – w październiku otworzyliśmy w Nowohuckim Centrum Kultury galerię Zdzisława Beksińskiego – jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów, znanego i docenianego w Europie. W ciągu miesiąca wystawę odwiedziły 22 tys. osób! Musimy wykorzystywać takie atuty.

Kim jest przeciętny turysta zagraniczny? Ile zostawia u nas pieniędzy?

AK: Zazwyczaj jest to mieszkaniec Wielkiej Brytanii lub Niemiec – bo z tych krajów przyjeżdża do nas najwięcej turystów. Chce u nas wypocząć i poznać – to najczęstsze powody przyjazdu. Przede wszystkim przylatuje samolotem – 58 proc. turystów zagranicznych wybiera ten sposób podróżowania, na miejscu wybiera hotel. A ile wydaje? Niemalże, skoro w 2016 r. turyści (łącznie z krajowymi) zostawili u nas 5 mld 400 tys. zł, czyli więcej, niż wynosi budżet Krakowa! Choć oczywiście zależy nam, by kwota ta jeszcze wzrosła.

Rozmawiamy tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Czego chcieliby Pan życzyć krakowianom?

AK: Życzę krakowianom przede wszystkim spokoju, wyjścia z wiru nieustających napięć, codziennego pośpiechu, powierzchowności. Mam nadzieję, że święta będą sprzyjały temu, by z jednej strony zagłębić się w siebie, a z drugiej – otworzyć się na swoich najbliższych. Niech rozmowy pozwolą na lepsze wzajemne poznanie. Każdy rok przynosi zmiany. Także my się zmieniamy i dobrze by było, byśmy mieli tego świadomość.

Krótko i na temat

Drony zmierzają poziom zanieczyszczenia powietrza?

W Krakowie zaprezentowano dron, który za pomocą doczepionych czujników ma badać wydobywający się z kominów dym pod kątem szkodliwych substancji powstających ze spalania śmieci. Pomysł walki ze smogiem za pomocą dronów władze Krakowa analizują już od jakiegoś czasu. Na początku grudnia radni z klubu radnych Przyjazny Kraków złożyli projekt uchwały kierunkowej zakładającej wykorzystanie tych urządzeń do walki z paleniem różnego rodzaju odpadów i śmieci w piecach węglowych.

Zgodnie z projektem monitoring powietrza odbywałby się w nocy, w godz. 22.00–6.00. Dzięki zastosowaniu dronów jednej nocy będzie można skontrolować kilkaset palenisk, a przesłane do straży miejskiej dane wskażą miejsca, które należy sprawdzić.

Uderz w bęben!

W niedzielę 8 stycznia o godz. 11.30 w Mydlnikach odbędzie się wyjątkowy – bębniarski – koncert noworoczny. Bębniarze nie tylko zagrają, ale i zaproszą do zabawy



fot. archiwum organizatora

wszystkich chętnych. Każdy będzie miał okazję, by zagrać – podczas warsztatów dzieci rozładują energię i z hukiem wejdą w nowy rok! Bilet wstępu dla dziecka kosztuje 15 zł. Rodzice towarzyszą pociechom bezpłatnie.

Dodajmy, że oprócz prezentacji gry na bębnach będzie prowadzony nabór do zespołu bębniarskiego powstającego w Klubie Kultury „Mydlniki”! Od stycznia ruszają zajęcia dla dwóch grup: dzieci do lat 4 z rodzicami „Afro Babies” oraz dzieci powyżej 5. roku życia i młodzieży. Zapraszamy do Klubu Kultury „Mydlniki” przy ul. Balickiej 289.

Ścieżka rowerowa dla Prokocimia i Bieżanowa

6 grudnia została podpisana umowa na dofinansowanie budowy ścieżki rowerowej od ul. Wielickiej wzdłuż ulic Teligi i Ćwiklińskiej. Ścieżka, której budowa już ruszyła,

powstaje w ramach „Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020” i będzie gotowa w przyszłym roku. Jej łączna długość wyniesie ok. 1,6 km.

Projekt „Budowa ścieżki rowerowej od ul. Wielickiej wzdłuż ulic Teligi i Ćwiklińskiej” obejmuje przebudowę chodnika, tak aby dostosować go do ruchu pieszego i rowerowego wzdłuż ulic Teligi i Ćwiklińskiej, na odcinkach: od ul. Wallenroda do ul. Jerzmanowskiego oraz od ul. Telimieny do ul. Mała Góra. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 1,8 mln zł, natomiast wartość dofinansowania ze środków Unii Europejskiej – prawie 1,2 mln zł. Jest to pierwsza ścieżka w Krakowie, która powstanie w ramach tzw. ZIT-ów, czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Rodacy – Bohaterom

Trwa X edycja akcji „Rodacy – Bohaterom” organizowanej przez Akademię Ignatianum w Krakowie. Na czym polega? Na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Mołdawii w bardzo trudnych warunkach żyje wielu byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz innych Polaków. Można im pomóc, biorąc udział w zbiorce darów żywnościowych oraz funduszy. Te drugie przeznaczone zostaną na pomoc medyczną i sanatoryjną, transport paczek z żywnością na Wschód oraz renowację miejsc pamięci.

Organizatorzy proszą o przekazywanie produktów o długim terminie przydatności do spożycia. Zbierane są m.in.: cukier, konserwy, ryż, mąka, herbata, kawa, kakao, słodycze, ciastka, bakalie, czekolady, kasza, olej czy warzywa i owoce w puszkach. W tym roku

organizowana jest również zbiórka środków czystości, niezbędnych w gospodarstwach domowych.

Inicjatorem akcji jest wrocławskie Stowarzyszenie Odra–Niemen. Podczas zeszłorocznej edycji udało się zebrać ponad 5 t żywności, dzięki czemu można było przygotować ponad 400 paczek! Dodajmy, że do każdej paczki dołączane są kartki z życzeniami świątecznymi. Wesprzyjmy zatem, choćby symbolicznie, akcję „Rodacy – Bohaterom” i pokażmy, że pamiętamy o tych, którzy nie tylko poświęcali swoje życie w walce za naszą ojczyznę, ale do tej pory dbają o miejsca pamięci na terenach, które zamieszkują.

Akcja potrwa do 30 kwietnia 2017 r. Dary przynosić można w dniach 1–22 grudnia 2016 r. i 9–13 stycznia 2017 r. do gmachu Akademii Ignatianum (ul. Kopernika 26). Szczegółowe informacje dotyczące akcji dostępne są na stronach: www.ignatianum.edu.pl (zakładka: Rodacy Bohaterom) oraz www.rodacybohaterom.pl. Nasz dwutygodnik jest patronem medialnym akcji.

Akcja „Święta w Przegorzalach”

Czas wolny od zajęć szkolnych między świętami i Nowym Rokiem (27–29 grudnia) Klub Kultury w Przegorzalach proponuje wypełnić kreatywnymi działaniami i zaprasza na warsztaty teatralne, cyrkowe, taneczne oraz plastyczne (Mała Akademia Plastyczna). Będzie mnóstwo muzyki, śmiechu, żonglerki, ruchu, zabaw i barw! Warsztaty poprowadzą instruktorzy: Katarzyna Firlej, Jakub Łuba, Mikołaj Kubowicz i Ewa Marlewicz. Zapraszamy dzieci od 6. roku życia! Zapisy w klubie (ul. Kamedulska 70) oraz telefonicznie (tel. 12 429-90-52). Koszt pojedynczych warsztatów: 60 zł. Więcej informacji na stronie www.przegorzaly.dworek.eu.



fot. Bogusław Świerczowski

W obiektywie



Święta tuż-tuż...



Szopki krakowskie można podziwiać w Pałacu Krzysztofora



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Koncert świąteczny „Hej Kolęda, Kolęda z Krakowa” w bazylice Bożego Ciała

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

4 grudnia

- Benefis 50-lecia pracy artystycznej Janusza Szydłowskiego, teatr Variété

5 grudnia

- Międzynarodowe forum nt. sztucznych pól elektromagnetycznych, Sala Obrad RMK

6 grudnia

- Wernisaż wystawy prac z kolekcji krakowskiego Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK pt. „L'arte differente. MOCAK in MAXXI” w Rzymie

9 grudnia

- Uroczystość przekazania obowiązków Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie, al. Jana Pawła II
- Koncert świąteczny „Hej Kolęda, Kolęda z Krakowa”, bazylika Bożego Ciała w Krakowie, ul. Bożego Ciała
- Uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej pomoc Polaków dla węgierskiej rewolucji w 1956 r. (z udziałem premiera Węgier Viktora Orbána), ul. Stawkowska



foto. Włostaw Majka / UNIK

10 grudnia

- Obchody 60-lecia Polskiego Towarzystwa Tanecznego, gala finałowa Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar prof. Wiczyńskiego, ul. Rakowicka

11 grudnia

- Święto Kupca, sala Kupiecka RMK

12 grudnia

- 55-lecie działalności Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Sala Obrad RMK
- Spotkanie wigilijne Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych, Studenckie Centrum Kultury „Kwadrat”, ul. Skarżyńskiego
- Koncert świąteczny w wykonaniu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących, ul. Tyniecka

13 grudnia

- Gala Krakowskiej Karty Rodzinnej, Sala Obrad RMK

14 grudnia

- Spotkanie z okazji 70-lecia wprowadzenia jednolitej rejestracji stanu cywilnego w Polsce, os. Zgody
- Spotkanie opłatkowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Krakowie, ul. Nowohucka

15 grudnia

- Spotkanie opłatkowe Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie, ul. Westerplatte
- Spotkanie opłatkowe Miejskiej Infrastruktury, ul. Reymonta
- Jubileusz 140-lecia Szkoły Podstawowej nr 156 w Czyżynach, NCK

Rodziny z kartą 3+

W połowie grudnia w magistracie odbyła się Gala Partnerów Programu Krakowskiej Karty Rodzinnej 3+. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele firm współpracujących z Urzędem Miasta Krakowa, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, radni oraz beneficjenci programu.

Anna Rak

Nagrody dla partnera Roku Krakowskiej Karty Rodzinnej zostały przyznane w sześciu kategoriach. Wyboru Partnera Roku 2016 dokonała kapituła konkursowa na podstawie kilku kryteriów – ankiet wypełnianych przez beneficjentów programu, oceny wysokości udzielanej zniżki, popularności oferty oraz udziału partnera w działaniach Gminy Miejskiej Kraków podejmowanych na rzecz krakowskich rodzin. W skład kapituły konkursowej weszli przedstawiciele rodzin wielodzietnych, radnych oraz prezydenta.

Laureatami zostali: Apollo Film Sp. z o.o. (Kultura i rozrywka); Park Wodny w Krakowie (Sport, rekreacja i wypoczynek); Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Krakowska (Oświata i wychowanie); Scanned SA (Zdrowie); Praktiker Polska Sp. z o.o. (Gastronomia i sklepy) oraz serwis rowerowy Revor (Usługi).

Uroczystość uświetnił minirecital wychowanek Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży Martyny Żołnierczyk, Karoliny Krawczyk oraz Magdaleny Kowal, które zachwyciły wszystkich swoimi interpretacjami utworów Agnieszki Osieckiej.

Przypomnijmy – program dla rodzin wielodzietnych funkcjonuje w Krakowie od 2012 r. Początkowo obejmował rodziny z czworgiem dzieci, od 2014 r. mogą z niego korzystać także rodziny z trójkiem dzieci. Zainteresowanie programem jest bardzo duże. W 2016 r. w programie wzięło udział 5300 rodzin, w tym 870 rodzin „nowych”, które dotychczas z niego nie korzystały. Dziś Krakowską Kartą Rodzinną posługuje się ponad 85 proc. uprawnionych.

Przy realizacji programu współpracę z Miastem podjęło ok. 200 podmiotów gminnych oraz komercyjnych i grono to systematycznie się powiększa. Szczegóły na stronie: www.kkr.krakow.pl.

Polacy poznali grupowych rywali

Za nami wielkie piłkarskie święto – losowanie grup finałowych Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO U21 2017. W Centrum Kongresowym ICE Polacy poznali grupowych rywali, z którymi przyjdzie im się zmierzyć w drodze do wielkiego finału – 30 czerwca 2017 r. na stadionie Cracovii. To Słowacy, obrońcy mistrzowskiego tytułu Szwedzi i Anglicy.

Jacek Bartlewicz

Spotkanie w Centrum Kongresowym było momentem historycznym dla Europejskiej Unii Piłkarskiej i dla młodzieżowego futbolu. Po raz pierwszy bowiem od początku młodzieżowych rozgrywek w turnieju finałowym wystąpi aż 12 zespołów. Do tej pory bowiem o zwycięstwo rywalizowało osiem ekip.

Grudniowe losowanie uzmysłowiło wszystkim zainteresowanym, że do czerwcowych finałów EURO U21 2017 pozostało zaledwie pół roku. To czas intensywnych przygotowań, przede wszystkim organizacyjnych. Widać to zwłaszcza na stadionie miejskim przy ul. Kałuzy, gdzie trwają właśnie prace związane z poprawą bezpieczeństwa obiektu. Brane są pod uwagę wszelkie sugestie ze strony UEFA w tej kwestii. – Stadion Cracovii jest obiektem stosunkowo nowym oraz nowoczesnym. Jednakże po kilku latach, które minęły od oddania go do użytku, potrzebuje on zmian. Mówimy o udoskonaleniach, a nie budowie od podstaw. Wiemy, jaką kwotę Kraków przeznaczył na ten cel, i w niej musimy się zmieścić. Mamy do dyspozycji ok. 1–1,2 mln zł – wyjaśnił Janusz Kozioł, doradca prezydenta ds. sportu, jednocześnie pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa w kwestii organizacji turnieju UEFA EURO U21 2017.

Istotne jest także to, co podkreślał rzecznik prasowy turnieju UEFA EURO U21 2017 Filip Adamus: – Zarówno nam, czyli Lokalnemu Komitetowi Organizacyjnemu, jak również Europejskiej Unii Piłkarskiej zależy na tym, by nie były to inwestycje czynione jedynie na potrzeby turnieju, ale by zostały na lata. Nie chcemy robić niczego prowizorycznego ani tymczasowego.

W Centrum Kongresowym ICE mistrzami ceremonii w czasie UEFA Final Draw byli: Giorgio Marchetti, odpowiedzialny w UEFA za wszystkie rozgrywki organizowane przez tę federację, i były reprezentant Polski, wicemistrz olimpijski z Barcelony z 1992 r. Marek Koźmiński

– krakowianin, będący jednocześnie ambasadorem turnieju EURO U21 2017. – Jestem niezwykle dumny, że w moim rodzinnym mieście mogę pełnić tak zaszczytną funkcję, która łączy historię z teraźniejszością. Ten moment, kiedy biegałem po boisku w krótkich spodenkach, z tym, kiedy siedzę teraz przed Państwem w garniturze. To fantastyczne, że jestem osobą wybraną do nadania powagi temu turniejowi. Jestem również dumny, że nasze miasto Kraków, które początkowo nie było faworytem w rozdaniu, na końcu zgarnia tak dużą pulę. Tutaj toczyć się będą zmagania grupowe, a także zostanie rozegrany jeden z półfinałów. Przede wszystkim jednak w naszym mieście zostanie rozegrany finał – mówił Marek Koźmiński, wiceprezes ds. szkoleniowych Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Wiadomo już, że przekaz z finałowych zmagania EURO U21 dotrze do ponad 100 krajów świata.

Na koniec warto wspomnieć, że w rozgrywanym od 1994 r. młodzieżowym czempionacie Europy tylko raz, w 2007 r., gospodarze – wówczas Holendrzy – sięgnęli po mistrzowski tytuł, pokonując w finale 4-1 Serbów. Możemy być jednak dobrej myśli, patrząc na grę Polaków, którzy w niedawnym spotkaniu w Tychach pokonali 1-0 futbolo-



GRUPA A (Kielce, Lublin):
Polska
Słowacja
Szwecja
Anglia

GRUPA B (Gdynia, Bydgoszcz):
Portugalia
Serbia
Hiszpania
Macedonia

Grupa C (Kraków, Tychy)
Niemcy
Czechy
Dania
Włochy

darze – wówczas Holendrzy – sięgnęli po mistrzowski tytuł, pokonując w finale 4-1 Serbów. Możemy być jednak dobrej myśli, patrząc na grę Polaków, którzy w niedawnym spotkaniu w Tychach pokonali 1-0 futbolo-



Mistrzami ceremonii w czasie UEFA Final Draw byli (od lewej): Giorgio Marchetti z UEFA oraz Marek Koźmiński, ambasador turnieju EURO U21 2017

Wokół krakowskiej szopki... we Frankfurcie!

Partnerstwo Krakowa i Frankfurtu trwa już 25 lat! Umowa między miastami podpisana została 6 grudnia 1991 r., a w 2016 r. świętowaliśmy jej jubileusz, wspominając przy okazji ćwierćwiecze polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Podsumowaniem obchodów jubileuszu stał się cykl świątecznych imprez w mieście nad Menem: wspólne kolędowanie i warsztaty szopkarskie.



foto: Edith Baner

Warsztaty szopkarskie we Frankfurcie

Marek Bruno-Kamiński

Krakowskie zwyczaje świąteczne – przede wszystkim zaś tradycja budowania zupełnie wyjątkowych szopek – od dawna wzbudzają zainteresowanie zagranicznych turystów i partnerów naszego miasta. Nie inaczej jest w przypadku Frankfurtu nad Menem. 1 grudnia uczestnicy kolejnej podróży do Krakowa zorganizowanej przez Koło Przyjaciół Frankfurt-Kraków z zachwytem śledzili na Rynku Głównym efekty pracy uczestników 74. Konkursu Szopek Krakowskich. Z kolei z okazji jubileuszu 25-lecia współpracy Krakowa i Frankfurtu Koło zorganizowało we frankfurckim Muzeum Ikon wystawę szopek krakowskich z zasobów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Wystawa została otwarta pod koniec listopada i będzie eksponowana do końca stycznia 2017 r.

Tematyka bożonarodzeniowa zdominowała projekty domykające obchody ćwierćwiecza partnerstwa Krakowa i Frankfurtu. 10 grudnia kierowany przez Katarzynę Słotę-Marciniak zespół Kolędniczy z krakowskiej szopki zaprezentował we Frankfurcie koncert kolęd i pastorałek, zaś w niedzielę 11 grudnia w Muzeum Ikon, pod czujnym okiem krakowskiego szopkarza Andrzeja Malika, odbyły się warsztaty szopkarskie dla mieszkańców Frankfurtu. Chętnych do udziału – głównie dzieci, ale także dorosłych – nie brakowało! Zadaniem kilkudziesięciorga uczestników było wykonanie szopek krakowskich z udostępnionych materiałów na podstawie gotowych matryc. O świąteczną atmosferę podczas warsztatów zadbali kolędniczy wykonujący w tradycyjnych strojach (król, diabeł, anioł, krakowianka i krakowiak) polskie kolędy i pastorałki. W programie nie zabrakło też Pochodu Lajkonika czy kolęd niemieckich,

a świeżo upieczeni „szopkarze” z Frankfurtu chętnie uczestniczyli w inicjowanych przez kolędniczków zabawach muzycznych oraz nauce ludowych krakowskich tańców.

Jubileusz partnerstwa Krakowa i Frankfurtu wielokrotnie dostarczał w tym roku okazji do udziału w ciekawych wydarzeniach. Pod koniec kwietnia mieszkańcy Frankfurtu odwiedzili Kraków, w czerwcu zaś przedstawiciele magistratów obu miast dyskutowali o perspektywach dalszego rozwijania współpracy w zakresie informatyki. Głównym motywem letniej wymiany kulturalnej miast stał się jazz: 30 czerwca we Frankfurcie odbył się koncert „Kraków-Frankfurt Jazz Unit” z udziałem znakomitych muzyków z Krakowa, zaś 16 lipca podczas Nocy Jazzu w Krakowie wystąpił znany zespół jazzu tradycyjnego Gustl Mayer’s FRANKFURT SWING ALL STARS. W listopadzie użytkownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej we Frankfurcie mieli okazję zobaczyć wystawę fotografii Wiesława Majki „Codzienne spojrzenia na niecodzienne piękno Krakowa”.

Przypomnijmy, że Frankfurt to po Lipsku i Norymberdze trzecie miasto partnerskie Krakowa w Niemczech. Na przestrzeni 25 lat kontaktów położone nad Wisłą i nad Menem grody rozwinęły efektywną współpracę w wielu dziedzinach, z których na pierwszym miejscu należy wskazać wymianę doświadczeń w zakresie pomocy społecznej. Dotyczy ona seniorów, młodzieży, rodzin i osób niepełnosprawnych i obejmuje wymianę informacji i dobrych praktyk między specjalistami reprezentującymi administrację miast i organizacje pozarządowe. Równie ważne są kontakty krakowskich i frankfurckich szkół. Szczególnie efektywnie współpracują ze sobą Zespół Szkół Budowlanych nr 1 w Krakowie oraz frankfurcka szkoła budowlana Philipp-Holzmann-Schule, a także krakowski Zespół Szkół Łączności przy ul. Monte Cassino i Werner-von-Siemens-Schule we Frankfurcie. Specjalistyczną wymianę doświadczeń cenią sobie także krakowscy strażacy, którzy wielokrotnie otrzymywali z Frankfurtu pojazdy ratowniczo-gaśnicze. Nasze miasto pamięta o pomocy niemieckich kolegów podczas walki z powodzią w 2010 r. Szczególną rolę w rozwijaniu kontaktów miast odgrywa wspomniane Koło Przyjaciół Frankfurt-Kraków, które organizuje nad Menem imprezy kulturalne związane z Polską i często zabiera swoich członków i sympatyków w podróże do Krakowa. Regularne kontakty mieszkańców miast najlepiej dowodzą, że mimo upływu lat ich współpraca pozostaje aktywna, łącząc przyjemne z pożytecznym. ■

*współpraca: Julia Żylińska-Chudzik



fot. Marta Ankersztejn

Anka Graczyk i Darek Starczewski – z teatru „sztuka na wynos”

Nie za ciasno Wam w tym pokoju?

Darek Starczewski: Jest to wyzwanie logistyczne, ale ta pozornie ograniczająca przestrzeń tak naprawdę stwarza mnóstwo możliwości. Zmusza do myślenia. Scena Pokój w każdym spektaklu wygląda inaczej. Zmieniają się scenografia, oświetlenie, ustawienie krzeseł, zdarza się, że wykorzystujemy też tazienkę, korytarz. Jako aktorzy mamy wystarczająco dużo przestrzeni do gry, co więcej, dzięki takiej bliskości kontakt z widzem ma zupełnie inny charakter.

Jaki?

Anka Graczyk: Ta scena jest bezwzględna. Jesteśmy tak blisko, że musimy opierać się na obustronnym poczuciu odpowiedzialności. Widzowie widzą nasz najmniejszy gest. My również odczuwamy każdy ruch, szmer. Aby spektakl się udał i abyśmy doświadczyli tego wyjątkowego momentu, musimy współpracować.

DS: Czasem na większych widowniach aktorzy widzą światełka smartfonów i wiedzą, że publiczność nie uczestniczy w pełni w tym, co się dzieje. Na Scenie Pokój takie wyłączenie się jest trudniejsze, bo bardziej zauważalne. Widz jest w epicentrum spektaklu, nie może się schować.

Zdarzają się wpadki związane z takim byciem na talerzu?

AG: Raczej zabawne sytuacje, gdy np. ktoś podepnie swój telefon do ładowania tuż obok naszych rekwizytów. Pamiętam też jednego widza, który dostał ataku kaszlu w trakcie spektaklu. Biedak tak próbował to zatuszować, że niechcący uruchomił całą symfonię teatralnych dźwięków, m.in. chrząszczące krzesło i skrzypiącą podłogę, gdy próbował wydostać się z pokoju. Wykaszłał się w przedpokoju, co było dokładnie tak samo słyszalne, jak gdyby zrobił to na miejscu. To było jednak bardzo miłe, że tak się starał. Czasami widzowie głośno reagują też na to, co się dzieje na scenie. W sztuce „Postrzał”, gdy Darek wielokrotnie policzkuje naszego kolegę, widzowie często mówią nam: „Już nieeee, nie tyleeee”.

Po spektaklu można o tym wszystkim pogadać w kuchnioKAWIARNI.

DS: Tak, kuchnia, jak w każdym domu, to miejsce szczególne, gdzie najczęściej odbywają się rozmowy. Jest przytulnie, blisko kawy, herbaty, przekąsek. My także mamy takie miejsce, gdzie spotykamy się z widzami po każdym spektaklu. To okazja, aby razem posiedzieć, porozmawiać. O wszystkim, niekoniecznie o sztuce.

Długo tak siedzicie?

DS: Wszystko zależy od dynamiki spotkania, zdarzało się i do trzeciej w nocy. To zawsze bardzo szczególne momenty, bo my poznajemy naszych widzów, oni nas. Przystajemy być anonimowi i zaczynamy tworzyć społeczność.

W teatrze jak u siebie w domu

Zwykłe mieszkanie w kamienicy przy ul. Starowiślnej. W środku, za kurtyną – teatr. W dużym pokoju Scena Pokój z widownią dla 13 widzów, w kuchni – kuchnioKAWIARNIA, w której można posiedzieć zarówno przed spektaklem, jak i po nim, w przedpokoju – foyer dla publiczności. Z założycielami teatru „sztuka na wynos” – aktorką Anką Graczyk i reżyserem oraz aktorem Darkiem Starczewskim rozmawia Katarzyna Krasoń.

Skąd pomysł na teatr w mieszkaniu?

AG: Pierwotnie mieliśmy być teatrem mobilnym, chcieliśmy docierać z dobrą, uczciwą sztuką – na wynos, do miejsc, gdzie tego teatru brakuje. Na mieszkanie przy Starowiślnej trafiliśmy, gdy szukaliśmy przestrzeni do prób. Podczas jednej z nich, gdy naszą publicznością było pięcioro współtwórców na taboretach, poczuliśmy, że doświadczyliśmy czegoś niezwykłego. Potem długo siedzieliśmy z Darkiem na późniejszej Scenie Pokój, rozmawialiśmy i od słowa do słowa zdecydowaliśmy, że będziemy tu grać.

Nici ze sztuki na wynos?

DS: Absolutnie nie. Cały czas jeździmy. Wszystkie nasze spektakle funkcjonują w wersjach wyjazdowych.

AG: Poza tym sztuka na wynos ma też dla nas inne znaczenia. Zwrot „na wynos” detonuje wyjątkowość „sztuki”. To zderzenie zwyczajnego z niezwykłym. Wynika to trochę z naszego przekonania, że teatr nie jest czymś niezbędnym do życia. Wiemy, że te konkretne wieczory, które się tu odbywają, są magiczne, stają się istotne dla osób, które w nich uczestniczą. Nie dałabym sobie jednak uciąć ręki, że świat nie może istnieć bez teatru. Dlatego tak bardzo podoba nam się ten paradoks w nazwie.

Jest jeszcze jedno znaczenie: doświadczenie takiego teatru, które wynoszą Wasi widzowie.

AG: Zdecydowanie, ale to działa w obie strony. My tu się cały czas wymieniamy z widzami naszymi emocjami, wrażeniami, spostrzeżeniami. Ten kontakt jest bardzo intensywny, ma miejsce i na scenie, i po spektaklu, dlatego myślę, że mogę powiedzieć, że tutaj, w takich momentach i widzowie, i my nie możemy bez siebie żyć.

Zawsze przychodzi trzynastka widzów?

DS: Przeważnie tak, bywa jednak, że w mniej dogodnych terminach nie mamy pełnej widowni. Zdarzyło się nam grać wyłącznie dla pary lub dla jednego widza. Nie ma możliwości, abyśmy zrezygnowali, jeśli przyszła choć jedna osoba.

Jakie są Wasze najbliższe plany?

DS: Przed nami premiera kolejnej sztuki w naszym repertuarze „Trzy siostry”. To spektakl z rekordową liczbą aktorów, bo aż 12, na 13 widzów. Powoli przymierzamy się też do kolejnej sztuki, do której zaaranżujemy całe piętro. Publiczność będzie się z nami przemieszczać. Mam wiele pomysłów na scenografię, która zaskoczy nawet widzów bywających u nas na co dzień. I czują się tu jak u siebie.

Z krakowską Arią przez świat

W Krakowie istnieje wiele możliwości, by spędzać czas, rozwijając zainteresowania lub oddając się swojemu hobby. Wśród tych propozycji nie brakuje miejsc dla melomanów. Mamy teatry muzyczne, filharmonię, słynne orkiestry, chóry, sale koncertowe kuszące również międzynarodowymi gwiazdami.



fot. Andrzej Kalinowski

Elżbieta Gładysz z gościem setnego „Spotkania z artystą” – Arturem Rucińskim

Łukasz Lech

Nie było jednak miejsca, gdzie można było poznać osobiście swoich ulubionych artystów i jeszcze czegoś się nauczyć. Nie było grupy ludzi, z którymi można wspólnie podróżować, by razem spełniać muzyczne marzenia. Nie było, dopóki nie pojawiła się inicjatywa Elżbiety Gładysz.

Krakowianka z charakterem, wychowana w krakowskim domu, w którym zawsze rozbrzmiewała muzyka. Ojciec, mający wspaniały słuch muzyczny, często grał na pianinie, a kiedy nie było tego instrumentu w pobliżu, zastępował go akordeonem, z którym rzadko się rozstawał. Przez swego wuja zasypywana była upominkami z jego podróży w postaci płyt z największymi szlagierami muzyki klasycznej. Często zapraszał ją do opery, pokochała więc muzykę Mozarta, Verdiego. W roku 2004 w Operze Krakowskiej ówczesny dyrektor artystyczny, wybitny śpiewak operowy

prof. Ryszard Karczykowski, widząc w pani Elżbiecie pasję i zdolności organizatorskie, zaproponował utworzenie stowarzyszenia jednoczącego grupę pasjonatów opery, którzy wspieraliby prowadzoną przez niego instytucję. Ta grupa ludzi miała kształtować gusty publiczności poprzez szerzenie wiedzy o muzyce klasycznej i operze.

Tak pod wodzą pani Elżbiety ukonstytuowało się Stowarzyszenie „Aria”. W 2005 r. zainaugurowano cykl „Spotkanie z artystą”. Na początku w Teatrze im. J. Słowackiego, a od 2008 r. w gmachu Opery Krakowskiej o swoim życiu zawodowym i prywatnym opowiadali najwybitniejsi, m.in. Janusz Żelobowski, Mariusz Kwiecień, Małgorzata Walewska, Teresa Żylis-Gara czy Wiesław Ochman. Kolejnym pomysłem prezesa były wyjazdy szlakiem przedstawić, które melomanom znane są jedynie z literatury czy nagrań. Zainteresowanie przeszło najśmielsze oczekiwania. Pełne autokary objeżdżały Polskę i Europę.

Stowarzyszenie Miłośników Opery Krakowskiej „Aria” cieszy się wieloma przywilejami. Grupa spotyka się z serdecznym przyjęciem dyrektorów słynnych domów operowych, którzy umożliwiają zwiedzanie niedostępnych dla widzów zakamarków teatru czy prywatne spotkania z artystami. Elżbieta Gładysz starannie dobiera cel podróży, aby widzowie mogli obejrzeć najlepsze produkcje. Nie byłoby to możliwe bez przyjacielskich kontaktów z wielkimi artystami: Andrzejem Doberem, Mariuszem Kwietniem czy Michałem Znaniem. To oni często podpowiadają tytuły dzieł wartych obejrzenia. Widownie m.in. Metropolitan Opera, La Scala czy Wiener Staatsoper stały się znacznie łatwiej osiągalnym celem. W czasie podróży melomani zapoznają się librettem, historią utworu, życiorysem kompozytora oraz historią teatru, do którego zmierzają.

Nieraz przeżywali przygody. Zdarzyło się tak w Wiedniu, gdy na kilka minut przed spektaklem Elżbieta Gładysz odważyła się wstrzymać ruch na dużym skrzyżowaniu i dokonać ewakuacji grupy z autokaru w obawie przed spóźnieniem na „Don Giovanniego” w Operze Wiedeńskiej. Z uśmiechem wspomina sytuację, kiedy miłośnicy opery z Krakowa w strojach wieczorowych opuszczali autokar, wprowadzając w osłupienie licznych kierowców, którzy z dużą wyrozumiałością ustąpili im pierwszeństwa. Cudowny spektakl zrekompensował nerwowe chwile. Każdy wyjazd kończy się wielką satysfakcją i niezwykle wspomnieniami. Zostawiły je zarówno wizyta w Paryżu w Operze Garnier z odwiedzinami po spektaklu u Aleksandry, jak i niezapomniany pobyt w Berlińskiej Deutsche Oper ze spotkaniem z Piotrem Beczął.

Członkowie „Arii” odwiedzili już wszystkie opery w Polsce, bywali również w słynnych salach koncertowych, takich jak lipski Gewandhaus, Berlińska Filharmonia, Musikverein w Wiedniu, nowe gmachy: NOSPR, NFM we Wrocławiu, Filharmonia w Szczecinie.

Stowarzyszenie „Aria” od kilku lat angażuje się też w organizację Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju, pani Elżbieta stoi bowiem na czele Rady Artystyczno-Programowej tegoż wydarzenia. Bliski kontakt publiczności z ulubionymi artystami umożliwiają tam Krynickie Spotkania z Artystą.

„Aria” zaprasza krakowian w każdym wieku, szczególnie tych nieprzekonanych do opery. Bo, jak powiedział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski podczas jubileuszowego „Spotkania z artystą” w Operze Krakowskiej: „(...) pani Elżbieta potrafi każdego przekonać do opery, nawet tych, którzy jeszcze nie wiedzą, że operę kochają...”

Arena wielkich wydarzeń

Ponad 820 tys. gości, 46 wydarzeń w Arenie Głównej – koncerty takich gwiazd jak Justin Bieber, Martin Garrix, Marron 5, Black Sabbath czy Kings of Leon; imprezy sportowe o randze mistrzostw świata i Europy; kongres z udziałem najlepszego mówcy motywacyjnego na świecie Nicka Vujicica i Światowe Dni Młodzieży zakończone spotkaniem papieża Franciszka z wolontariuszami – tak wyglądał rok 2016 w TAURON Arenie Kraków.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Od otwarcia TAURON Areny Kraków w maju 2014 r. we wszystkich imprezach wzięło udział aż 1,7 mln osób! Z tego w samym 2016 r. ponad 820 tys. osób. W tym roku Arena Główna była wynajmowana przez 170 dni, czyli średnio co 48 godzin!

Wiele wydarzeń trwało więcej niż jeden dzień. Rekordowe były styczniowe Mistrzostwa Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn – w czasie dziewięciu dni rozegrano 19 meczów, które obejrzało 213 tys. kibiców. Organizacją imprezy w arenie zachwycone były media polskie i zagraniczne. Grzegorz Kita, prezes zarządu Sport Management Poland w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” stwierdził po mistrzostwach, że TAURON Arena Kraków stała się dla Krakowa promocyjnym okrętem flagowym i nadaje mu wizerunek miasta dynamicznego i tętniącego życiem.

Pozycja lidera

– Rosnąca liczba imprez i frekwencja to ogromny sukces TAURON Areny Kraków – mówi Małgorzata Marcińska, Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Miasta SA zarządzającej obiektem. – Dla porównania rok 2015 zamakaliśmy liczbą 30 imprez i frekwencją na poziomie 480 tys. osób – w tym roku było to już 46 imprez. W mijającym roku ugruntowaliśmy swoją pozycję lidera na rynku obiektów widowiskowo-sportowych w Polsce. Dzięki wydarzeniom w hali Kraków jest postrzegany nie tylko przez pryzmat zabytków, ale również jako stolica koncertów, festiwali oraz wydarzeń sportowych na najwyższym poziomie.

– To, co ważne, i co jest sukcesem całego zespołu ARM, to fakt, że większość tegorocznych wydarzeń to imprezy pozyskane właśnie dzięki naszym staraniom i współpracy z największymi agencjami eventowymi, federacjami i związkami sportowymi. Pozostałe imprezy pozyskane i organizowane były przez ZIS oraz KBF – mówi Jacek Grytło Wiceprezes Zarządu ARM SA. – Jeśli chodzi o finanse spółki, to także one prezentują się bardzo dobrze – przychody z najmu obiektu

pozwalają pokryć koszty jego funkcjonowania – dodaje.

Arena nowych wydarzeń

W 2016 r. hala stała się miejscem wydarzeń, które do tej pory nie odbywały się w Krakowie – mowa o finałach europejskich letnich rozgrywek ligi e-sportowej League of Legends i kongresie „Życie bez ograniczeń 2” z udziałem najlepszego mówcy motywacyjnego na świecie Nicka Vujicica. W arenie zagościły też wydarzenia religijne. Największe były Światowe Dni Młodzieży – w hali działało centrum dla anglojęzycznych pielgrzymów „Mercy Centre”, tu też odbyło się spotkanie papieża Franciszka z wolontariuszami (obiekt w czasie ŚDM odwiedziło ponad 75 tys. osób). Kolejne to: rekolekcje „Młodzi i Miłosierdzie” i cykl wydarzeń „ŚDM. Jesteśmy razem!”.

Arena gościła takie gwiazdy jak: Justin Bieber, Martin Garrix, Enrique Iglesias, Mariah Carey, ZAZ, Andre Rieu, Hans Zimmer, Maroon 5, Black Sabbath, Scorpions, Kings of Leon i Il Divo. Odbyły się w nim Czyżynalia, Polska Noc Kabaretowa, Burn Battle School, show „Disney on Ice” i Festiwal Muzyki Filmowej.

Sport na najwyższym poziomie

W 2016 r. w hali odbyły się ME w Piłce Ręcznej Mężczyzn, Mistrzostwa Świata w Karate Tradycyjnym, Mistrzostwa Świata

SuperEnduro, Final Six Ligi Światowej i Final Four Ligi Mistrzów, Hokejowa Liga Mistrzów i gala Spartan Fight. Sportowych wrażeń dostarczyły też: Mistrzostwa Świata we Freestyle Motocrossie, koszykarska Euroliga Kobiet, Gortat Camp, a także gale: Polsat Boxing Night i KSW oraz Memoriał im. Huberta Jerzego Wagnera i PZU Cracovia Półmaraton Królewski.

W plenerze i w Małej Hali

Obok hali odbył się Off Sport Festival połączony z obchodami drugich urodzin TAURON Areny Kraków. Zorganizowano też Wiosenny Piknik z Podróżnikami, spotkania „Krakowskich Klasyków Nocą”, Biegi Śniadaniowe, zajęcia nordic walking i warsztaty inline alpine.

Przez cały rok życiem tętniła Mała Hala, w której można grać w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną i futsal. Dzieci i młodzież brały udział w bezpłatnych zajęciach Akademii Juniora i Akademii Przedszkolaka oraz w wakacyjnych półkoloniach. Od października w Małej Hali regularnie gra drużyna R8 Basket AZS PK. Gościliśmy też Turniej w Siatkówce Mężczyzn Szkół Średnich, Wielki charytatywny mecz siatkówki Rada Miasta Krakowa vs Młodzieżowa Rada Krakowa i turniej Droga do EURO U-21.

– Rok 2016 dostarczył nam niezapomnianych wrażeń – mówi Małgorzata Marcińska. – Dziękujemy za nie organizatorom, artystom, sportowcom oraz fanom i kibicom z Krakowa, Polski i całej Europy, dzięki którym atmosfera w TAURON Arenie Kraków jest tak niepowtarzalna. Już teraz zapraszam wszystkich na kolejne imprezy – przed nami m.in. koncerty Green Day, Hans Zimmer, Aerosmith, System of a Down czy siatkarskie Mistrzostwa Europy... W 2017 r. emocji na pewno nie zabraknie. ■



Koncert Justina Biebera w TAURON Arenie Kraków

Seniorzy czują bluesa!

Za nami pierwsza kadencja Rady Krakowskich Seniorów. Swoje prace właśnie rozpoczęli seniorzy kolejnej kadencji, więc jest to dobry czas, aby podsumować minione dwa lata i zapowiedzieć kolejne.

Paweł Waluś

Wiele osób pyta, czym w ogóle zajmuje się Rada Krakowskich Seniorów. Jak się okazuje, odpowiedź wcale nie jest prosta. Gdyby przyrównać tę sytuację do serialu, pierwszą kadencję można by określić jako odcinek pilotażowy, który ma wprowadzić nas w realia świata przedstawionego i zapoznać z zasadami, jakie w nim panują. – Podczas pierwszej kadencji rada wykonała najważniejsze zadanie, tzn. określiła swoją tożsamość w świetle bardzo enigmatycznego zapisu o radach seniorów – tłumaczy Barbara Szafraniec, członkini RKS zarówno pierwszej, jak i drugiej kadencji. – Brakuje przepisów, które jasno określałyby rolę rady. Nam udało się ją ustalić. Poza tym powołanie rady seniorów stanowi uporządkowanie przestrzeni senioralnej. Rozproszenie organizacji powstających na rzecz seniorów sprawiło, że ich działania było mało widoczne, nie przekładało się na wyobraźnię i świadomość społeczną – wyjaśnia.

Jak przyznają członkowie RKS, spora w tym zastuga krakowskiego magistratu, który nie tylko zadbał o dobrą atmosferę przy współpracy, ale również jasno określił autorytet RKS. Dzięki temu pojawiła się możliwość działania. A czym jeszcze zajmują się krakowscy seniorzy? – Opiniowaliśmy wprowadzany program aktywizacji seniorów 2016–2020 w Krakowie, uczestniczymy w tworzeniu CAS-ów, wydajemy informator dla seniora, byliśmy współorganizatorami dwóch edycji Seniora-

Spora część członków rady to liderzy społeczności senioralnej, dzięki czemu działają nie tylko na szczeblu urzędowym, ale też bardziej praktycznym. Jednak sami nie zajmą się wszystkim i to jest właśnie jeden z celów na nadchodzącą kadencję.

liów oraz Mistrzostw Sportowych Seniorów. W tych wszystkich wydarzeniach dotyczących seniorów uczestniczymy jako współorganizatorzy, a czasem nawet inspiratorzy – wlicza Marian Krzewiński, wiceprzewodniczący RKS oraz jej rzecznik prasowy. Jak się zatem oka-

zuje, nic w Krakowie, co dotyczy seniorów, nie odbywa się bez udziału rady. Dzieje się to z korzyścią nie tylko dla samych osób starszych, ale również instytucji mających pracować nad poprawą jakości życia seniorów. – Popatrzmy na to z drugiej strony, władz samorządowych miasta. Mając w swojej gminie radę seniorów, Miasto ma się do kogo zwrócić z problemami dotyczącymi tego sektora społecznego. W innym wypadku rada miasta czy prezydent musieliby czekać na opinię wszystkich rozproszonych organizacji, a tak temat podawany jest Radzie Krakowskich Seniorów, a my go diagnozujemy i wydajemy opinię, poprzez własne kontakty – dodaje wiceprzewodniczący.

Poza tym sama rada nauczyła się funkcjonowania w warunkach urzędowych. Dzięki temu może pomóc i wytłumaczyć wszelkie zaawansowane i procedury osobom, które się do niej zgłaszają. W tym celu organizowane są specjalne dyżury, a poza nimi z radą można się kontaktować telefonicznie, mailowo, a także przez Facebooka. Bo, jak zaznaczają członkowie RKS-u, z problemami przychodzą nie tylko seniorzy.

Alte to właśnie seniorzy pozostają w centrum zainteresowania RKS-u. Nikt przecież nie zna problemów seniorów lepiej niż oni sami. Spora część członków rady to liderzy społeczności senioralnej, dzięki czemu działają nie tylko na szczeblu urzędowym, ale też bardziej praktycznym. Jednak sami nie zajmą się wszystkim i to jest właśnie jeden z celów na nadchodzącą kadencję. Skoro już udało się określić ramy, w których RKS może się poruszać, czas dokładnie zdiagnozować problemy społeczności senioralnej i jakoś im zaradzić. – Przed wszystkim będziemy kontynuować działania rozpoczęte w poprzedniej kadencji. Następnym krokiem będzie uściślenie współpracy z radami dzielnic w celu aktywizacji seniorów. – zapewnia Barbara Szafraniec. – W tej chwili skupiliśmy się na aktywizacji społeczności lokalnej w kierunku tworzenia CAS-ów. Każdy z nas pochodzi z jakiejś dzielnicy, więc robimy rozpoznanie i pomagamy. To są działania, które każdy z nas wykonuje bez narzucanego z góry obowiązku. My po prostu czujemy bluesa – dodaje ze śmiechem.

Trzymając się charakterystyki serialowej, drugą kadencję możemy przyrównać do drugiego odcinka sezonu. Znamy już świat i zasady, w ramach których się poruszamy, poznaliśmy naszych bohaterów, pora na akcję. Jest sporo pomysłów, nie brakuje chęci, potrzebny jest tylko czas, aby to wszystko wprowadzić w życie.



Zarząd Rady Krakowskich Seniorów (od lewej): Barbara Ostrowska-Płazewska, Antoni Wiatr (przewodniczący), Barbara Szafraniec, Marian Krzewiński, Wiesława Zboroch

Okiem przewodniczącego: Idą święta i nowy, nieznaną rok 2017

Przed nami ostatnie w tym roku spotkanie, ostatnie słowa i ostatnie podziękowania za miniony rok. Przed nami także plany i obietnice, szanse i wyzwania na rok nadchodzący.



fot. Wiesław Majka / UMK

Odchodzący 2016 rok był już na wiele sposobów podsumowywany. Podsumował go Pan Prezydent Jacek Majchrowski, który jako najważniejsze wydarzenie minionych 12 miesięcy wskazał Światowe Dni Młodości. Stały się one na lata pięknym symbolem Krakowa pełnego otwartości i dobrej energii.

Prezydent wspominał też o innych ważnych sprawach dla naszego miasta. Wśród nich znalazły się działania na rzecz zieleni, a więc powołanie Zarządu Zieleni Miejskiej, wykupywanie gruntów, w tym pod park Zakrzówek, a także dbanie o już istniejące parki. Prezydent Majchrowski nie mógł w podsumowaniu pominąć kampanii antysmogowej i jej zdecydowanego przyspieszenia. W kończącym się roku uruchomiliśmy przecież Ekospalarnię, a także rozwinęliśmy i upowszechniliśmy transport publiczny.

Rok 2016 podsumowała też Rada Miasta Krakowa, wskazując także inne osiągnięcia Krakowa. Radni zwrócili uwagę na rozwijający się dialog społeczny i prowadzone na coraz większą skalę konsultacje, które wiele w Krakowie zmieniły. Przypomnieli szczególnie o stałych i systematycznych badaniach opinii mieszkańców, czyli o Barometrze Krakowskim. Za bardzo znaczące Rada uznała działania zwiększające dochody miasta, w tym pozyskanie ponad 50 tys. nowych podatników.

I ja podsumowałem swoją działalność jako radny. Za swoje największe osiągnięcie uznaję efekty akcji „Płać podatki w Krakowie”. Jestem też dumny z uruchomienia Barometru

Krakowskiego. Wśród naszych największych krakowskich sukcesów umieściłbym również włączenie do budżetu ponad 30 zadań lokalnych, w tym zaawansowanie prac nad parkiem Duchackim, przebudowę wielu ulic, rewitalizację fortów, budowę szkół, przedszkoli i domów kultury.

Koniec roku to czas podziękowań za ciężką pracę i jej efekty. Dziękuję za ten trudny rok Panu Prezydentowi Jackowi Majchrowskiemu. Za wszystkie rzeczy duże i małe dziejące się w naszym mieście. Dziękuję wszystkim wiceprezydentom, Panom skarbnikowi i sekretarzowi. Dziękuję wszystkim dyrektorom i urzędnikom Urzędu Miasta Krakowa oraz miejskich jednostek. Dziękuję moim koleżankom i kolegom radnym miasta i dzielnic. Dziękuję wreszcie mieszkańcom Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa za szansę i możliwość służenia im poprzez wypełnianie obowiązków radnego.

Koniec roku to czas stawiania przed sobą wyzwań, snucia planów i przedstawiania pomysłów na przyszłość. Największym wyzwaniem w przyszłym roku wydaje się bardzo trudna i kontrowersyjna reforma edukacji. Wielkim wyzwaniem będzie też stabilny i bezpieczny rozwój Krakowa, oparty na trwałych fundamentach finansowych i merytorycznych. Niewątpliwie wyzwaniem będą działania antysmogowe, zwiększające udział transportu publicznego, a także działania na rzecz powiększania terenów zielonych.

Jednym z najbardziej obiecujących pomysłów na rozwój Krakowa jest z kolei wdrożenie naszej lokalnej karty lojalnościowej – Krakowskiej Karty Mieszkańca, która może stać się sposobem na pozyskanie nowych podatników i umożliwić krakowianom lepsze wykorzystywanie zasobów Miasta. Przed nami zmiany w funkcjonowaniu dzielnic samorządowych i wykorzystywaniu działalności obywatelskiej. Czekamy na duże i małe inwestycje lokalne, dające mieszkańcom poczucie, że ich problemy są przez władze miasta dostrzegane.

Koniec roku to jednak przede wszystkim czas życzeń świątecznych i noworocznych.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia składam Państwu życzenia pokoju i spokoju. Życzę odpoczynku wśród rodziny oraz wspaniałych, niezapomnianych przeżyć.

Na nadchodzący zaś nowy 2017 rok życzę spełnienia marzeń, wykorzystania szans i sprostania wyzwaniom. Wszystkim krakowianom składam życzenia zdrowia i pogody ducha. Niech Nowy Rok będzie wspaniałym i szczęśliwym czasem dla nas wszystkich.

Wesołych świąt i – po krakowsku – Do siego 2017 roku!

Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Wygrali niewidomi piłkarze

Pachniało niespodzianką, ale tylko przez kilka pierwszych minut. Radni Miasta Krakowa zdobyli pierwszego gola w charytatywnym meczu z drużyną PZPN rozgrywanym na stadionie Cracovii. Potem wszystko jednak potoczyło się zgodnie z przewidywaniami. PZPN wygrał 11:1, ale nie wynik był w tym wszystkim najważniejszy.



fot. Błażej Siekierka / UNiK

Na boisku panowały trudne warunki – zarówno atmosferyczne jak i narzucone przez przeciwnika

Błażej Siekierka

Prawdziwymi zwycięzcami rozgrywanego w dość trudnych, zimowych warunkach meczu byli młodzi, niewidomi piłkarze z klubu „Nie Widzę Przeszkód”. „Tyniecka Nie Widzę Przeszkód” Kraków jest pierwszym w Polsce „blind footballowym” klubem zrzeszającym piłkarzy niewidomych i słabowidzących. Jak mawiają członkowie klubu, blind football to dyscyplina, która pozwala spełniać marzenia o piłce bez względu na problemy ze wzrokiem, a klub pozwala realizować piłkarskie pasje.

To właśnie dla nich przekazany został cały dochód z tego spotkania – ponad 6 tys. zł.

Zespół radnych, którego kapitanem był Tomasz Urynowicz – przewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej, wspomagany był przez ekipę strażników miejskich i „przyjaciół rady”.

W skład drużyny PZPN weszli pracownicy związku i znani dawniej piłkarze. Na murawie pojawili się m.in. Tomasz Iwan, Maciej Sawicki, Marek Koźmiński, Paweł Wojtala i Bogdan Zajac. Zagrał też Jakub Tabisz – wi-

ceprezes Cracovii i członek zarządu PZPN, który okazał się najlepszym strzelcem meczu.

Zanim sędzia zagwizdał po raz pierwszy, doszło do sympatycznego wydarzenia. Prezes PZPN Zbigniew Boniek otrzymał od Tomasza Urynowicza tytuł Honorowego Przewodniczącego Rady Miasta. Zresztą rola prezesa Bońka nie ograniczyła się tylko do tego. Na czas zawodów pełnił funkcję trene-

Zwycięzcami meczu byli młodzi, niewidomi zawodnicy klubu „Tyniecka Nie Widzę Przeszkód”. To właśnie dla nich przekazany został cały dochód z tego spotkania – ponad 6 tys. zł.

ra drużyny PZPN i trzeba przyznać, że potraktował swoją rolę bardzo poważnie. Co chwilę pokrzykiwał na zawodników, a nawet zmieniał ich, gdy zauważył, że któryś z graczy się objaja. Takich jednak było niewielu.

–Drużyna jest zmotywowana. Mam nadzieję, że wstydu krakowskim samorządowcom nie przyniesiemy, zapał jest ogromny – przekonywał tuż przed rozpoczęciem spotkania radny Urynowicz.

I faktycznie, gra od początku była ambitna, jednak większymi umiejętnościami czysto piłkarskimi dysponowali zawodnicy PZPN. Od pierwszych sekund rzucili się do ataku, nie pozwalając radnym na zbyt wiele. Skupiając się na frontalnym ataku, łatwo zapomnieć o obronie i nadziać się na zabójczą kontrę. Tak też się stało. W pobliżu „szesnastki” piłkę przejął radny Dzielnicy XIV Łukasz Cieślik i pięknym strzałem zza pola karnego dał radnym sensacyjne prowadzenie. To jednak jeszcze bardziej zmobilizowało graczy dowodzonych przez Zbigniewa Bońka, którzy wzięli się do odrabiania strat. I odrobili je z nawiązką. Praktycznie nie schodzili z połowy coraz bardziej wyczerpanych radnych, strzelając gola za golem. Do przerwy było już 3:1, ale prawdziwa kanonada rozpoczęła się w drugiej połowie, w której krakowski bramkarz musiał wyciągać piłkę z siatki aż osiem razy.

Zmieniony w międzyczasie radny Aleksander Miszalski mówił: –Przeciwnik jest niezły. Paru byłych reprezentantów Polski, z olbrzymim doświadczeniem, wybieganych, tak więc nawet najlepsza kadra Rady Miasta nie daje im rady. Aczkolwiek walczymy i w pewnych sytuacjach bronimy się dzielnie.

Mimo faktycznie dzielnej, momentami wręcz heroicznej obrony, mecz zakończył się wynikiem 11:1 dla Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W przerwie meczu pokaz swoich umiejętności dali niewidomi piłkarze drużyny „Tyniecka Nie Widzę Przeszkód”. Swoich sił w starciu z krakowskimi piłkarzami spróbowało też kilku kadrowców i radnych. Oczywiście wszyscy na oczach mieli specjalne gogle.

A jaka przyszłość czeka reprezentację Rady Miasta Krakowa? Widać było całkiem spory potencjał, niektórzy gracze mają naprawdę bardzo dobrą technikę, jednak problemem były braki kondycyjne i chyba nie do końca dobrze dobrana taktyka. Kilka wspólnych treningów, zgranie drużyny, praca nad wytrzymałością – to wszystko może jednak przynieść bardzo dobre efekty i wtedy wygrana z radnymi będzie bardzo trudnym zadaniem. Pytanie tylko, czy radni różnych klubów

będą umieli ze sobą współpracować? Praktyka w Radzie Miasta dowodzi, że owszem – różnią się, ale w sprawach najważniejszych dla krakowskiej społeczności potrafią się zjednoczyć. Można więc mieć nadzieję, że na boisku będzie tak samo! Być może przekonamy się o tym już niebawem, gdyż mecze służące tak szczytnym sprawom rozgrywane powinny być jak najczęściej.



Fot. Katarzyna Maleta-Madejska / UNIK

Planuje się, że dochody w budżecie Miasta 2017 wyniosą 4 mld 696 ml zł, zaś wydatki 4 mld 805 mln zł.

Za chwilę Rada Miasta Krakowa będzie decydować o kształcie budżetu Miasta na 2017 rok. Jak radni chcieliby aby on wyglądał?

Włodzimierz Pietrus,
przewodniczący klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość

W poprawkach proponujemy realizację zapowiadanych przez nas projektów. Pierwszym z nich powinno być wprowadzenie bezpłatnych biletów dla gimnazjalistów. Mówimy tu o uczniach, którzy po reformie dalej zostaną w gimnazjach. Szacujemy, że byłby to koszt ok. 3 mln zł. Kolejną ważną dla nas sprawą jest kontynuowanie Festiwalu Startupów, który zainicjował przedstawiciel naszego klubu, obecnie ambasador RP w Wielkiej Brytanii Arkady Rzegocki. Chcielibyśmy dalej korzystać z jego pomysłu i wydarzenie to organizować co roku. Mamy również zgodę prezydenta na zlecenie przez Miasto opracowania Studium Wykonalności dla Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej na terenie Krakowa. Bez tego dokumentu Gmina nie może pozyskiwać środków na inwestycje związane z Szybką Koleją Aglomeracyjną, które dotyczą bezpośrednio mieszkańców Krakowa. Marszałek skoncentrował się na uruchamianiu Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, która dotyczy tylko korytarzy tranzytowych i obejmuje jedynie część Krakowa. Tereny takie jak Nowa Huta nie zostały w opracowaniach ujęte. Tutaj konieczne jest Studium Wykonalności, żeby można było pozyskiwać środki, także zewnętrzne, na realizację inwestycji związanych z uruchomieniem w przyszłości Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej dla mieszkańców Krakowa i turystów, którzy chcieliby odwiedzić Nową Hutę i dostać się tam dużo szybciej niż komunikacją miejską. Oceniamy, że w kilkanaście minut będzie można znaleźć się w rejonie Kombinatoru czy też w okolicach osiedli Mistrzejowice, Piastów i w podobnym czasie przejechać do centrum. Ostatnią poprawką do budżetu, którą będziemy składać, – możliwe, że największą i najważniejszą – będą wszelkie zadania związane z zielenią miejską. Zadania te są różnorodne, rozlokowane w różnych rejonach Krakowa. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, bo jest ich wiele. Sugerujemy także, aby realizować przede wszystkim inwestycje proponowane przez poszczególnych radnych ze swoich okręgów wyborczych. Będą to głównie remonty dróg i termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, np. domów kultury i szkół. Bierzemy pod uwagę to, że stan finansów Krakowa nie jest najlepszy, szczególnie w kontekście Wieloletniej Prognozy Finansowej. Mamy jednak w głowie obietnice i deklaracje Prezydenta, że pojawią się pewne oszczędności z przetargów.

O budżecie z radnymi

W dniu, w którym ukazuje się dwutygodnik KRAKÓW.PL, radni decydują o kształcie budżetu Miasta na 2017 r. Przed złożeniem poprawek do budżetu zapytaliśmy przewodniczących klubów radnych, jakiego budżetu chcieliby w przyszłym roku. Na jakich zadaniach skupią się poszczególne kluby radnych? Przyszły rok będzie obfitował w duże inwestycje czy małe, ale istotne zmiany w jakości życia krakowian? Z przewodniczącymi klubów rozmawiała Katarzyna Maleta-Madejska.

Andrzej Hawranek,
przewodniczący klubu radnych Platforma Obywatelska

O budżecie mogę powiedzieć to samo, co już powiedziałem przy pierwszym czytaniu. Dla nas budżet Miasta 2017 jest dobrze napisaną, otwartą ale niedokończoną księgą, w której brakuje rozdziałów. Jeśli pewne z rozdziałów nie zostaną uzupełnione, to będzie nam trudno ten budżet popierać. Poprawki klubu radnych Platformy Obywatelskiej będą zmierzały do tego, aby ten budżet uzupełnić. Zadania, na których koncentruje się Platforma, są od wielu lat niezmiennie i zgodne z oczekiwaniami mieszkańców. Mowa tu przede wszystkim o zieleni, funkcjonowaniu dzielnic, budżecie obywatelskim, środkach na inne rodzaje partycypacji społecznej, nakładkach asfaltowych na drogach, a także o inwestycjach w Nowej Hucie, która w tym budżecie została pominięta. W pewnych kwestiach nasze poglądy są niezmiennie, bo znamy potrzeby mieszkańców, którzy mówią nam o nich podczas licznych spotkań. Nasze poprawki będą dotyczyły właśnie tych najważniejszych dla krakowian kwestii. Nie planujemy dużych wydatków, gdyż zawsze byliśmy i jesteśmy zwolennikami inwestycji, które mają przede wszystkim poprawiać jakość życia mieszkańców. Ten budżet poniekąd idzie w tym kierunku, chcemy go jedynie uzupełnić o inne ważne dla krakowian elementy. Na pewno skupimy się na dodatkowych środkach na zieleni, a także na zwiększeniu funduszy, którymi będą mogły dysponować dzielnice, bo to one najlepiej znają potrzeby mieszkańców.

Rafał Komarewicz,
przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków

Budżet Miasta Krakowa na rok 2017 jest budżetem odpowiedzialnym. W Krakowie mieliśmy już wiele dużych inwestycji, jak Centrum Kongresowe ICE czy TAURON Arena Kraków. Inwestycje zaplanowane w Wieloletniej Prognozie Finansowej muszą zostać dokończone, więc nie możemy dokładać wielu kolejnych. Teraz czas na poprawę komfortu życia mieszkańców. Klub radnych Przyjazny Kraków skupi się na poprawkach, które są zgłaszane przez mieszkańców, jak np. ogród sensoryczny na Podgórzu Duchackim, kilka remontów nakładkowych czy budowa siłowni plenerowych. Musimy wykorzystać potencjał budżetu obywatelskiego i projekty, które były warte uwagi, ale z powodu braku wystarczającej liczby głosów nie przeszły. Mnie jako mieszkańca cieszą projekty parkingów Park&Ride. Widać, że w tej kwestii ruszyliśmy do przodu i już w najbliższych latach będziemy mieć kilka takich obiektów w najważniejszych punktach przesiadkowych.

In vitro w Krakowie

Zapłodnienie in vitro jest dzisiaj jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod umożliwiających poczęcie dziecka parom mającym z tym problemy. Od momentu jej wynalezienia przez Roberta Edwardsa i Patricka Steptoe w klinikach oferujących zapłodnienie in vitro przyszło na świat ponad milion dzieci. Technika ta jest powszechnie akceptowana.



fot. archiwum prywatne

Warto przypomnieć, że art. 71 Konstytucji RP mówi o tym, że rodzina i macierzyństwo podlegają szczególnej ochronie Państwa. Z kolei art. 16 Deklaracji Praw Człowieka stanowi, iż prawo do posiadania potomstwa jest podstawowym prawem człowieka.

Niepłodność definiowana jest współcześnie przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) jako choroba. Jest to niemożność zajścia w ciążę pomimo regularnego współżycia płciowego, utrzymywanego powyżej 12 miesięcy bez stosowania jakichkolwiek środków antykoncepcyjnych. W oparciu o definicję zdrowia według WHO w 1994 roku opracowano – podczas Międzynarodowej Konferencji na Rzecz Ludności i Rozwoju (ICPD) w Kairze – definicję zdrowia reprodukcyjnego, która zakłada, że jest to stan fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu we wszystkich sprawach związanych z układem rozrodczym. W wielu przypadkach niepłodność udaje się wyleczyć bez konieczności uciekania się do skomplikowanych technik rozrodu wspomaganego. Jednak są pary, które upragnionego potomstwa mogą doczekać się tylko dzięki procedurze in vitro. Współczesna medycyna nie jest bowiem w stanie pomóc niemal połowie osób borykających się z problemem niepłodności.

Wspomaganie poczęcia dziecka wiąże się z ogromnym emocjonalnym napięciem. Osoby cierpiące z powodu bezpłodności do lekarzy zajmujących się wspomaganiami rozrodu bardzo często zwracają się po długotrwałym okresie niepowodzeń i rozczarowań.

Jeden z prekursorów leczenia niepłodności w Polsce prof. Wiesław Szymański szacuje, że problemy z poczęciem dziecka ma w naszym kraju ok. 1,2–1,3 mln par. Przyjmuje się, że za niepłodność w 35 proc. odpowiadają kobiety i w takim samym stopniu odpowiadają za nią mężczyźni. U 10 proc. par stwierdza się nieprawidłowości u obojga partnerów, a u 20 proc. nie można znaleźć żadnej przyczyny.

Każda pomoc dla rodzin ma sens. Budżet Krakowa jest w stanie wesprzeć wiele zadań, które stanowią pomoc dla mieszkańców. O wprowadzeniu programu zadecydują jednak Prezydent i radni Miasta.

Po wstrzymaniu rządowego programu, z którego od 2013 r. w całej Polsce korzystały pary leczące niepłodność, część samorządów wzięła na siebie finansowanie tego świadczenia. Przypomnijmy, że rząd zdecydował o nieprzedłużaniu funkcjonującego od 2013 r. państwowego programu leczenia metodą in vitro. Fundusze państwowe skończyły się w czerwcu 2016 r. i od tej pory pacjenci sami muszą pokrywać koszt zabiegu.

Dzięki rządowemu programowi refundacji in vitro od lipca 2013 r. do grudnia 2015 r. urodziło się w Polsce 3841 dzieci.

Kilkanaście samorządów w całej Polsce zdecydowało jednak, że wesprze swoich mieszkańców. Tak dzieje się np. w Częstochowie, Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi, wkrótce do miast finansujących in vitro dołączą Sosnowiec i Gdańsk.

W Krakowie dzięki in vitro urodziło się do tej pory ponad tysiąc dzieci. Powstaje pytanie, czy wspieranie leczenia in vitro jest zadaniem gminy. Ministerstwo Zdrowia nie protestuje. Mec. Maciej Kiełbus, partner w kancelarii Dr Krystian Ziemiński & Partners twierdzi, że Ustawa z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2004 r. nr 210, poz. 2135) przyznaje samorządom możliwość opracowywania, wdrażania, realizowania i finansowania programów polityki zdrowotnej. Dotyczą one w szczególności ważnych zjawisk epidemiologicznych, innych

istotnych problemów zdrowotnych bądź ograniczania tych problemów, wdrożenia nowych procedur medycznych i przedsięwzięć profilaktycznych. Zwrot „w szczególności” daje samorządom stosunkowo szerokie pole działania. Nie musimy zatem koncentrować się na ocenie, czy kwestie in vitro stanowią „istotny

problem zdrowotny” w rozumieniu tego przepisu, bowiem nawet negatywna odpowiedź na to pytanie nie pozbawia samorządów możliwości działania.

Każda pomoc dla rodzin ma sens. Budżet Krakowa jest w stanie wesprzeć wiele zadań, które stanowią pomoc dla mieszkańców. O wprowadzeniu programu zadecydują jednak Prezydent i radni Miasta.

Polska zakonnica, profesor i kierownik Katedry Etyki Szczegółowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) Barbara Chyrowiczna pisała słowa, nad którymi warto by się pochylić: „Można się nadto zastanawiać, czy prokreacja kontrolowana przez odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów nie jest bardziej »ludzka« niż zdanie się w tej materii na ślepe mechanizmy natury. Niby dlaczego rozumne i wolne istoty nie miałyby wykorzystywać swojej inteligencji również, gdy chodzi o nowych przedstawicieli rozumnego gatunku. Czyż nie wydaje się to aż nadto zrozumiałe?».

Małgorzata Jantos, radna Miasta Krakowa

Głos Dzielnic

Dbanie o najpilniejsze potrzeby społeczności lokalnej to najważniejsze zadanie dzielnic. Co dwa tygodnie sprawdzamy, jak dzielnice się z tego obowiązku wywiązują, prezentując najważniejsze i najświeższe informacje o tym, co ciekawego się w nich dzieje. A dzieje się – jak zwykle – wiele!

Dzielnica I Stare Miasto

Planty nie dla pojazdów mechanicznych?

Radni dzielnicowi skierowali wniosek do Zarządu Zieleni Miejskiej o radykalne ograniczenie możliwości wjazdu pojazdów mechanicznych na obszar Plant i innych terenów zielonych. Jak uzasadniają, od pewnego czasu można zaobserwować niepokojące i narastające zjawisko nagminnego wjazdu pojazdów samochodowych na teren Plant. Czynione jest to prawie zawsze pod pozorem prac pielęgnacyjnych czy porządkowych. Bywa, że do jednego drzewa czy krzewu przyjeżd-



fot. Błażej Stelcior / UMK

dza nawet pięć samochodów, w tym także ciężarowych. Powoduje to, oprócz uciążliwości dla spacerowiczów, rozjeżdżanie alejek i niszczenie zieleńców. Straty i uszkodzenia przewyższają korzyści z prowadzonych prac pielęgnacyjnych.

„Nie” dla posypywania solą!

Radni Dzielnic I chcą, by Prezydent wydał zakaz posypywania jezdni i chodników solą w ścisłym centrum Krakowa. Jak twierdzą, taki sposób utrzymania ich w czystości w okresie jesienno-zimowym jest szkodliwy dla roślinności, zwierząt, budynków oraz nawierzchni chodników i ulic. „Celem podjętej przez nas uchwały jest podkreślenie wagi problemu i ukierunkowanie władz miasta na rozwiązania przyjazne środowisku i mające poparcie społeczne” – wyjaśniają radni ze Starego Miasta.

Dzielnica III Prądnik Czerwony

Mieszkańcy chcą wiaty

Rada dzielnicy zawnioskowała do Prezydenta Miasta Krakowa o zamontowanie wiaty przystankowej na przystanku na północnym końcu ul. Brogi. Radni podjęli uchwałę w odpowiedzi na liczne wnioski mieszkańców.

Dzielnica IV Prądnik Biały

Patron dla przedszkola

Radni pozytywnie zaopiniowali nadanie imienia Stanisława Pagaczewskiego Samorządowemu Przedszkolu nr 130 w Krakowie. Stanisław Pagaczewski był polskim prozaikiem, poetą, reportażyście, autorem książek dla dzieci oraz przewodników krajoznawczych. Twórca serii poświęconej przygodom Baltazara Gąbki, należącej do klasyki literatury dziecięcej mieszkał w Krakowie, w dzielnicy Krowodrza.

Dzielnica VIII Dębniki

Czy utworzyć strefę płatnego parkowania na os. Podwawelskim?

Z tym pytaniem zwracają się do mieszkańców os. Podwawelskiego radni Dzielnic VIII. W czasie ostatnich konsultacji społecznych dotyczących zmian w organizacji ruchu w rejonie ulic Twardowskiego, Dworskiej i Szwedzkiej wielu mieszkańców wskazywało na potrzebę wprowadzenia tego rozwiązania. Czy strefa płatnego parkowania powinna objąć ulice Komandosów i Słomianą? Czy granica strefy powinna przebiegać wzdłuż ulic Dworskiej i Wierzbowej?

Opinie można przysyłać na adres: Rada i Zarząd Dzielnic VIII Dębniki, ul. Praska 52, 30-322 Kraków lub rada@dzielnica8.krakow.pl do 31 grudnia 2016 r.

Dzielnica X Swoszowice

Koniec wieńczy dzieło

Dokonany został odbiór końcowy nowej elewacji Przedszkola nr 132 przy ul. Merkuriusza Polskiego. Prace remontowe sfinansowane



fot. Andrzej Jontczyk

zostały ze środków pozyskanych z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (45%) oraz z budżetu Miasta (55%). Łączny koszt tej inwestycji wyniósł 215 tys. zł.

Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim

Bezpieczne połączenie

Rada dzielnicy skierowała wniosek do Prezydenta Miasta Krakowa o budowę bezpiecznego mostku łączącego ul. Facimiech z ul. Podleśie. Jak twierdzą radni, obecnie istniejący mostek jest w złym stanie technicznym, jest niedostosowany do ruchu pieszych, co szczególnie zagraża ich bezpieczeństwu.

Dzielnica XIII Podgórze

Przenieść kapliczkę

W związku z pismami przedsiębiorstwa SWECO i mieszkańców os. Przewóz Rada Dzielnic XIII Podgórze zaopiniowała pozytywnie przedstawiony przez mieszkańców wniosek o pozostawienie kapliczki na terenie pomiędzy wałem przeciwpowodziowym a brzegiem Wisły. Docelowa lokalizacja historycznej kapliczki winna być uzgodniona z właścicielami działek.

Dzielnica XIV Czyżyny

Konkurs pod patronatem

Rada dzielnicy postanowiła objąć honorowym patronatem konkurs „Od Wandy do Sendzimira” organizowany przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida. Jak przypominają radni, konkurs „Od Wandy do Sendzimira” jest jednym z ważniejszych wydarzeń promujących wiedzę o Nowej Hucie i jej historii. Dzielnica XIV co roku obejmuje patronatem honorowym to wydarzenie.

Inne spojrzenie na krakowskie święta

No i znowu mamy święta Bożego Narodzenia. Znów w krakowskich gazetach pojawią się opisy dawnych świąt. Autorzy artykułów sięgną do Marii Estreicherówny, do Ambrożego Grabowskiego, przypomną Antoniego Fertnera, który grając starego Gzysika w „Romansie z wodewilu”, kręcił mak na scenie Starego Teatru. Krakowianie przeczytają, jak kiedyś świętowano, gdzie na Rynku stały kramy, a gdzie sprzedawano choinki.

Michał Kozioł

Nie negując potrzeby takich opisów, warto jednak czasem spojrzeć na dawne krakowskie święta z innej strony, może mniej odświętnej, może bardziej trywialnej, ale także prawdziwej. Przede wszystkim musimy pamiętać, że przed laty, podobnie zresztą jak i dziś, święta poprzedzał szat zakupów. Kupowano i wiktuały, i prezenty, no i oczywiście choinki, które w drugiej połowie XIX w. na dobre zadomowiły się w polskiej tradycji, choć początkowo przyjmowane były z dużą podejrzliwością jako niemiecki import.

Wiadomo, że na Wigilię potrzebna jest ryba. Dziś wszechwładnie panuje karp. Kiedyś czyste rzeki i liczne stawy dostarczały rozmaitych ryb. Wielkim szacunkiem cieszył się szczupak, oczywiście im większy, tym lepszy. Pod koniec XIX stulecia można je było kupować na pl. Szczepańskim, który przed świętami zmieniał się w rybny targ. Jedna z krakowskich gazet pisała, że na tym przedwigilijnym targu „jak Moskale pod Plevną rozciągnięte leżą na stołach szczupaki”.

Kolędniczy z szopką

Cytat ten pochodzi z 1882 r., a wtedy jeszcze świeże były wspomnienia wojny rosyjsko-tureckiej, w której zwycięstwa Rosjan okupione były wielkimi stratami. Od powstania styczniowego upłynęło wte-

dy co prawda już prawie dwadzieścia lat, ale krakowianie nadal nie darzyli sympatią „zaprzyjaźnionego mocarstwa”, jak eufemistycznie pisały krakowskie gazety, donosząc o złapaniu kolejnego rosyjskiego szpiega próbującego zgłębić tajemnice twierdzy Kraków. Zresztą o podtrzymywanie tej niechęci skutecznie zabiegali sami Rosjanie. Dobrym przykładem jest choćby sprawa szopkarzy z 1884 r. Wiadomo, że mieszkańcy ubogiej Galicji szukali zarobku poza jej granicami. Niektórzy jechali wiosną na saksy do Niemiec, inni najmowali się latem jako kosiarze do polskich majątków na Ukrainie. Natomiast zimą szukali za granicą zarobku krakowscy kolędnicy. Granica była niedaleko, a za Michałowicami, za Szycami i ziemia była lepsza, i gospodarze zamożniejsi. Mogły więc chodzące z szopką andrusy liczyć na jakiś poczęstunek, a i na grosz. Władze rosyjskie patrzyły na ten zwyczaj bardzo niechętnie. Można podejrzewać, że czynownicy uważali polską szopkę za poważne zagrożenie i podejmowali stosowne przeciwdziałania. Pisały o tym krakowskie gazety w 1884 r. zaraz po Bożym Narodzeniu. M.in. demokratyczna „Nowa Reforma” donosiła: „wydanem zostało w Królestwie Polskim dla pogranicznych powiatów rozporządzenie, aby ludzi pochodzących z Galicji, a trudniących się pokazywaniem szopki, chociażby posiadali odpowiednie legitymacje, uważać za włóczęgów i jako takich surowo karać”. Krakowskie pismo przyznawało lojalnie, iż rzeczywiście nie można zaprzeczyć, że w ostatnich czasach wśród kolędników trafiają się „indywidualia wielce podejrzanej konduity”. Jednak jego zdaniem „drobiazgowość władz rosyjskich specjalnie dla takich osób wydających przepisy, nie jest zwykłą i bezwarunkowo wywołaną została z pobudek innej natury, aniżeli samo bezpieczeństwo i zapobieganie demoralizacji, jaką jest włóczęgostwo”.

Oplatki z zaświadczeniem

Wracając do tematu wigilijnych stołów, trzeba przyznać, że działające w Krakowie od końca XIX w. Towarzystwo Ochrony Zwierząt robiło wszystko, aby przekonać krakowian do odrobiny bardziej litościwego obchodzenia się z przeznaczonymi na te stoły rybami. Przede wszystkim zwalczano barbarzyński zwyczaj „zdzierania łusek z ryb jeszcze żywych”. Aby zniechęcić krakowian do tych praktyk, „Opiekun Zwierząt”, organ Towarzystwa, pisał: „Należy pamiętać, że ryby, w jakikolwiek sposób dręczone i męczone, stają się dla nas, którzy je spożywamy, prawdziwą trucizną i przyczyną wielorakich chorób, czego nikt jeden z nas ani się domyśla i spodziewa”. We własnym więc interesie należy szybko pozbawić rybę życia. A łuski łatwo da się usunąć, jeżeli po zabiciu zanurzymy ją na kilka sekund w gorącej, ale nie wrzącej wodzie.

Podczas polskiej Wigilii niezbędny jest opłatek. Był stary zwyczaj, że przywilej roznoszenia ich po mieszkaniach parafian przystępuje kościelnym. Zdarzało się jednak, że niepowołane osoby robiły im konkurencję. Kościelni oczywiście bronili swoich praw i za pośrednictwem prasy apelowali, aby brać opłatki tylko od osób legitymujących się stosownym zaświadczeniem, opatrzonym podpisem księdza proboszcza i pieczęcią parafii. Ku wielkiemu zmartwieniu etnografów i miłośników tradycji coraz rzadziej spotykało się opłatki kolorowe. Ubolewano nad tym nawet w „Ludzie”, organie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Brak kolorowych opłatków podcinał tradycję robienia zawieszanych pod sufitem „światów”, żywą kiedyś nie tylko na wsiach, ale także na przedmieściach.



Pod koniec XIX w. pl. Szczepański – przed świętami Bożego Narodzenia – zmieniał się w rybny targ

Pasterka u dominikanów

Po wieczerzy wigilijnej krakowianie tłumnie udawali się na pasterkę. Ulice Krakowa, przez kilka godzin zupełnie puste, znów zapełniały się tłumem przechodniów. Wszyscy mieli już za sobą wieczerzę, podczas której się nie tylko jadło, ale także piło, i to nie wyłącznie kompot z suszonych owoców. Niektórzy pili chyba ponad miarę i stąd zapewne brały się dziwne zachowania podczas „mszy pasterskiej”. Jak wiadomo, przywilejem dziennikarzy jest przesada, więc chyba nie do końca można wierzyć relacji z pasterki, jaką w 1898 r. zamieściła „Nowa Reforma”. Pismo to donosiło, że: „Niestety w ogólnej tej wzniosłej harmonii świątecznej są niemiłe dysonanse. Do nich należy pasterka u O.O. Dominikanów, gdzie niby schadzkę dają sobie wszelkie szumowiny miasta i zamiast modlić się, świątynię zmieniają w miejsce bezwstydnego, można powiedzieć, orgii. W kościele dzieją się rzeczy, od których rumieńcem wstydu zapłonąć by mogło oblicze nawet nieucywilizowanego barbarzyńcy”. Jak zawsze w takich przypadkach notatka kończyła się apelem do odnośnych władz, aby zwracały baczniejszą uwagę na pijaków zbierających się w dominikańskim kościele.

Nawet bez tej zachęty krakowska policja miała w święta ręce pełne roboty, gdyż – jak pisała krakowska prasa – „nieodłączne od świąt libacje były powodem rozmaitych bójek”. Niekiedy bójkę te kończyły się tak poważnymi urazami uczestników, że interweniować musiało pogotowie ratunkowe. Ze smutkiem trzeba przyznać, że często bójkę te wywoływali cesarscy wojacy, zaczepiając nie tylko cywilów, ale nawet żandarmów, choć w tym przypadku wiązało się to z dużym ryzykiem, gdyż zaatakowani stróże prawa nie wahali się użyć służbowej szabli.

Owsem po oczach

W drugie dzień świąt krakowska młodzież męska z wielką gorliwością kontynuowała tradycję upamiętniającą męczeńską śmierć św. Szczepana, który, jak wiemy, został ukamienowany. Pamięć męczennika czczono, obsypując owsem przechodniów. Rzecz jasna, najchętniej obsypywano dziewczęta. O tym zwyczaju, dziś zapomnianym, a żywym na podkrakowskich wsiach jeszcze przed kilkudziesięciu laty, tak pod koniec XIX w. pisała, dość zresztą pokrętnie, prasa: „Po ulicach przejść trudno, bo wszędzie grad owsa sypie się w oczy. W zwyczaju tem znaleźć przyjemność mogą ludzie chyba na bardzo niskim stopniu kultury stojący, lecz nie idzie za tem, aby go wbrew wszelkiemu rozsądkowi dla ich specjalnie przyjemności utrzymywać nadal należało. Gdzieindziej o usunięcie barbarzyńskiego obrządku dawno się już postarano, pomyśleć powinien o tym chyba i Kraków”. Zwyczaj ten jednak był bardzo trudny do wyrugowania. Co roku gazety ubolewały nad tym, że policja nie dość energicznie ściga wyrostków rzucających owsem w przechodniów. W 1887 r. jedna z krakowskich gazet donosiła, że w drugi dzień świąt „Linia a-b i ulica Floriańska były formalnie zasypane ziarnami, a przechodzące tamtędy panie, bez wszelkiej obrony stawały się ofiarami żakowskiej tej zabawy”. Trzeba jednak przyznać, że zwyczaj ten powoli się zmieniał, stawał się mniej barbarzyński. Na początku wieku XX „krowoderskie zuchy” i „zwierzynieckie andrusy” zaczęły rezygnować z tradycyjnego owsa i zamiast ziarna obsypywały przechodniów ptci żeński materiałem bardziej cywilizowanym, czyli barwnym confetti.

Kalendarium krakowskie

22 grudnia

1884 – w czytelni młodzieży handlowej izraelskiej odbywa się wieczorek mickiewiczowski, podczas którego solista Russel odgrywa na cytrze cały szereg pieśni narodowych.

23 grudnia

1982 – Teatr Regionalny wystawia na stopniach pomnika Adama Mickiewicza „Szopkę krakowską”. W widowisku biorą udział: Marian Czech, Jolanta Janusz, Adam Sadzik, Ferdynand Solowski i siostry Wojciechowskie oraz kapele: Szmelcpaka, Waganty i Wiślanie. Zapowiada Piotr Płatek.

24 grudnia

1903 – na przedświątecznym kiermaszu można jeszcze kupić czapki, pończochy, skarpetki i rękawice z Tyńca, talerze z Dębniaka oraz wyroby paciorkowe wieśniaczek z Kołomyi.

25 grudnia

1946 – w teatrze „Scala” krakowianie podzi-

wiają program „Dziś premiera u Waltera”. Na scenie, oprócz Władysława Waltera, występują: Beata Artemska, Mela Grabowska, Zofia Wirska, Renata Walicka oraz duet taneczny Baciarelli. Konferansjerem jest Zbigniew Filus.

26 grudnia

1982 – w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Straszewskiego udzielono 27 ślubów.

27 grudnia

1821 – Zgromadzenie Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa jednomyślnie uchwała Ustawę o służących, czeladzi i wyrobnikach.

28 grudnia

1903 – mieszkająca na Zwierzyńcu księżna Woroniecka, osoba znana z ekscentrycznych zachowań, wtargnęła do sądu powiatowego cywilnego i ze sztyletem w dłoni domagała się wydania jakiegoś depozytu. Księżnę rozbrojono, a zawezwany prof. Żu-

łowski stwierdził, iż cierpi ona na obłąd umysłowy. Pogotowie odwiozło księżnę do szpitala św. Łazarza.

29 grudnia

1906 – Rada Gminy Półwie Zwierzynieckie zatwierdza umowę o przyłączeniu do Krakowa. W umowie tej Gmina miasta Krakowa przyrzeka m.in., że „połączenie ul. Senatorskiej z ul. Smoleńską będzie wziętem pod uwagę przy sporządzaniu rzezonego planu regulacyjnego”. Ulice te zostały połączone dopiero kilka lat po II wojnie światowej.

30 grudnia

1893 – krakowska prasa donosi o planowanym otwarciu ślizgawki na największym podkrakowskim stawie znajdującym się obok zwierzynieckiego pałacu.

31 grudnia

1850 – podczas dzwonienia na nieszpory pęka serce dzwonu Zygmunt.

Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej

Adres Punktu	Godziny działania Punktu od poniedziałku do piątku
os. Centrum C 10, pokój nr 4	7.30–11.30, 12.00–16.00, 16.30–20.30
al. Pod Kopcem 10a, pokój nr 04	15.30–19.30
ul. Józefińska 14, pokój nr 003	16.00–20.00
os. Na Kozłówce 27, pokój nr 2a	10.00–14.00
ul. Krakowska 55, parter	15.30–19.30
ul. Helclów, pokój nr 10	16.00–20.00
ul. Sas-Zubrzyckiego 10, dom nr 1 „Socius”	11.00–15.00
ul. Centralna 53, pokój nr 7	7.30–11.30, 12.00–16.00
Stadion Miejski im. H. Reymana ul. Reymonta 20, pokój nr 0W047	7.30–11.30, 12.00–16.00, 16.30–20.30
os. Dywizjonu 303 nr 34, sala dyżurów radnych	Pon.: 9.00–13.00, Wt.: 13.00–17.00, Śr.: 12.00–16.00, Cz.: 12.00–16.00, Pt.: 8.00–12.00
pł. Wszystkich Świętych 3-4, pokój nr 6	16.00–20.00
pł. Wszystkich Świętych 3-4, pokój nr 27	7.30–11.30, 12.00–16.00
al. Powstania Warszawskiego 10, pokój nr 49	16.00–20.00
os. Zgody 2, pokój nr 22	16.00–20.00
ul. Stachowicza 18, pokój nr 8	16.00–20.00
ul. Wielicka 28a, pokój nr 15	16.00–20.00
Rynek Podgórski 1, pokój nr 8	16.00–20.00
ul. Grunwaldzka 8, pokój nr 13	16.00–20.00
ul. Kasprowicza 29, pokój nr 1	16.00–20.00
ul. Czerwińskiego 16, pokój nr 32	10.00–14.00
ul. Rozrywka 1, pokój nr 8	7.30–11.30, 12.00–16.00
Rynek Podgórski 4/2a	7.30–11.30, 12.00–16.00

Ogłoszenie

w sprawie prowadzenia handlu okolicznościowego w związku z dniem Wszystkich Świętych: na działce nr 542/19, obręb 6 Śródmieście, położonej przy ul. Rakowickiej, na działce nr 149, obręb 7 Śródmieście, położonej przy al. 29 Listopada, na działce nr 54/1 obręb 29 Podgórze położonej przy ul. Wapiennej/al. Pod Kopcem.

Wszystkie osoby chcące prowadzić handel okolicznościowy w dniach od 27 października 2017 r. do 2 listopada 2017 r. na wyżej wymienionych nieruchomościach powinny złożyć pisemny wniosek, zgodny z procedurą SA-48 o zawarcie umowy na udostępnienie miejsca w celu prowadzenia sprzedaży, do Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków, najpóźniej do dnia 2 października 2017 r. Pełna treść procedury i formularz wniosku dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa na stronie: www.bip.krakow.pl. Rozpatrzenie wniosków oraz ewentualne zawarcie umowy nastąpi po skompletowaniu wszystkich wniosków. Wnioski na prowadzenie handlu w sposób ciągły będą rozpatrywane na bieżąco, zgodnie z kolejnością złożenia dokumentu.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w styczniu 2017 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodziną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu.

Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29 nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza w zł	Kwota Wadium Płatne do dnia 19.01.2017	Data i godzina przetargu
ul. Dietla 11 lokal mieszkalny o pow. 89,88 m kw., III p. budynku oficyny i bud. frontowego	50/1000 cz. 19	0,0752	14Ś	455 400,00	46 000,00	24.01.2017 godz. 9.00
ul. Zyblikiewicza 17 lokal mieszkalny o pow. 93,93 m kw., parter	1344/16000 cz. 86	0,0500	2 Ś	472 500,00	48 000,00	24.01.2017 godz. 10.00
al. Słowackiego 58 lokal mieszkalny o pow. 77,43 m kw., III p.	77/1959 cz. 317	0,0710	46 K	407 700,00	41 000,00	24.01.2017 godz. 11.00
ul. Czyżówka mpzp „Stare Podgórze–Czyżówka” teren zabudowy usługowej U.2	490/5	0,1180	12 P	1 809 500,00 + stuż. 36 571,59	181 000,00	24.01.2017 godz. 12.00

KRAKÓW

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
JACEK MAJCHROWSKI
ZAPRASZA NA



30.04.2017



01.10.2017



15.10.2017

WWW.ZIS.KRAKOW.PL
FACEBOOK.COM/CRACOVIAMARATON

KRAKÓW

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



sylwester.krakow.pl

SYLWESTER W KRAKOWIE

31.12.2016

Rynek Podgórski:
Waldemar Domański
wraz
z Michałem Wasilewskim

22.30

Rynek Główny:
xxanaxx
Charlie

22.30

Nowa Huta,
Teatr Ludowy:
zespół coverowy
ViniBand

21.00

Organizatorzy:



kbf★

Mecenas:

